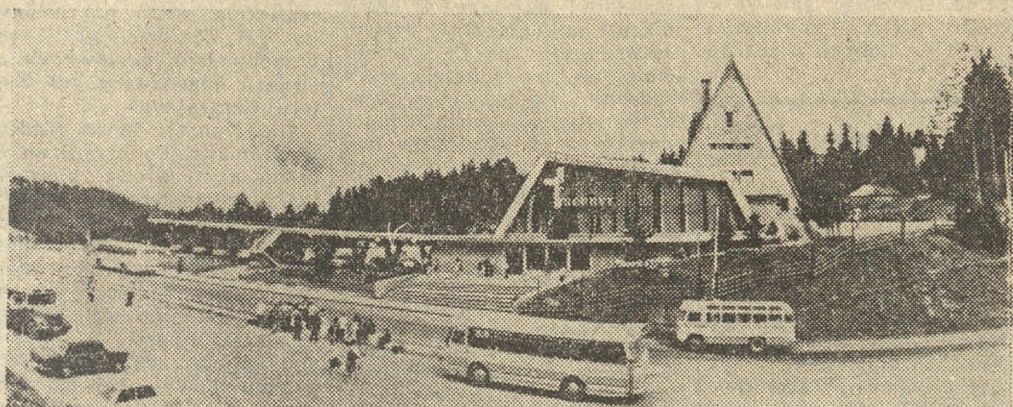


Schronisko w Karpatach Wschodnich



Radzieckie schronisko turystyczne „Berkul”, jedna z 22 baz turystyki pieszej w Karpatach Wschodnich.

Fot. CAF — TASS

PRZYJĘCIE UCHWAŁ RADY MINISTRÓW O REALIZACJI POSTANOWIEŃ IV PLENUM KC PZPR ORAZ PODNOSZENIA JAKOŚCI WYROBÓW PRZEMYSŁOWYCH

Obradowało Prezydium Rządu

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — na posiedzeniu w dniu 30 września Prezydium Rządu rozpatrzyło i przyjęło projekty dwóch uchwał Rady Ministrów o dużym znaczeniu gospodarczym i społecznym.

Jeden z przyjętych dokumentów jest związany z realizacją uchwały IV Plenum KC PZPR oraz uchwały podjętej przez Sejm 22 września tego roku. Ustala on zespół różno-

rodnych przedsięwzięć, które mają na celu poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego, zwiększenie eksportu oraz przyspieszenie rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej. Zobowiązuje ministrów i wojewodów do bezwzględnego podjęcia działań na rzecz powiększenia wytwórczości towarów rynkowych i eksportowych oraz środków produkcji dla rolnictwa. Resorci i urzędy wojewódzkie dokonają pod tym kątem w podległych sobie jednostkach dokładnego przeglądu surowcowych, technicznych i organizacyjnych możliwości zwiększenia produkcji. Zalecono, aby w pracach tych oprzeć się na inicjatywie zjednoczeń i przedsiębiorstw oraz skrupulatnie wykorzystywać wnioski zalog fabrycznych, zgłaszane na konferencjach samorządu robotniczego.

Elementem podjętych działań powinno być skorygowanie operatywnych planów produkcyjnych przedsiębiorstw i zjednoczeń na IV kwartał br. w kierunku zwiększenia dostaw towarów poszukiwanych, przez odpowiednią zmianę struktury produkcji oraz grupowanie środków materiałowych, finansowych i technicznych. Chodzi również o zapew-

nienie w projektach planu na rok 1977 — w ramach dotychczas przewidywanych środków — możliwie dużego wzrostu dostaw towarów na rynek i eksport oraz środków produkcji dla rolnictwa.

Kolejny przyjęty projekt uchwały Rady Ministrów dotyczy jakości wyrobów przemysłowych. Określono w nim różnorodne działania, jakie należy podjąć z myślą o dalszym podnoszeniu walorów użytkowych i nowoczesności wytwarzanych wyrobów oraz o zapewnieniu należytej jakości wyroby.

W niektórych branżach i przedsiębiorstwach uzyskiwane w tej mierze wyniki są wciąż niewspółmierne do poważnych środków, jakie wydatkowane w ostatnich latach na uzbrojenie zakładów w nowoczesne technologie i urządzenia. Obecnie wiek ponad połowy środków produkcji nie przekracza pięciu lat. Polepszyła się także jakość podstawowych surowców. Znacznie wzrosły kwalifikacje zawodowe pracowników. Stwarza to niebezpieczne przesłanki, aby postęp w dziedzinie jakości był wydatniejszy i bardziej odczuwalny.

PAP

Polsko-rumuńska współpraca gospodarcza

W Warszawie zakończyły się w czwartek obrady XI sesji polsko-rumuńskiej rządowej komisji współpracy gospodarczej. Komisja dokonała analizy realizacji zadań, dotyczących rozwoju współpracy gospodarczej i kooperacji przemysłowej między naszymi krajami. Podkreślono z zadowoleniem, że stosunki gospodarcze między PRL i SRR rozwijają się dynamicznie. Pozytywnie oceniono działalność resortów gospodarczych obu krajów w dziedzinie realizacji przedsięwzięć kooperacyjnych i specjalizacyjnych.

Równocześnie stwierdzono dalsze możliwości ich rozwoju, zwłaszcza w odniesieniu do produkcji obrabiarek, w przemyśle motoryzacyjnym, w przemyśle ciągników i maszyn rolniczych, maszyn i urządzeń dla przemysłu elektrotechnicznego, w przemyśle okrętowym w urządzeniach technologicznych dla przemysłu hutniczego, chemicznego, górnictwa, a także przemysłu spożywczego.

PAP

E. Gierek na Ziemi Słupskiej

Wzrost zaopatrzenia w żywność zależy od postępu w rolnictwie

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 30 września br. w woj. słupskim, interesując się problemami związanymi z realizacją uchwał IV Plenum KC PZPR w tym gminie kraju.

Edward Gierek, któremu towarzyszyli gospodarze województwa zwiedził uruchomioną na początku br. przemysłową fermę tuczny trzody chlewnej w gospodarstwie Skarszów w kombinacie PGR Kusowo. Ferma w przyszłym roku dostarczy krajowi ponad 15 000 tuczników. E. Gierek zwiedził także zbudowaną w pobliskim gospodarstwie Globino nowoczesną wytwórnię pasz granulowanych. Wytwórnia ta będzie do starczać okolicznym fermom ok. 20 000 ton paszy rocznie.

I sekretarz KC PZPR interesował się plantacjami kukurydzy i buraka cukrowego. Problemy wyposażenia rolnictwa w odpowiedni sprzęt do uprawy buraków cukrowych przeżywały się w czasie spotkania I Sekretarza KC PZPR z załogą fabryki maszyn rolniczych w Słupsku. Przybyłego gościa pra-

W Poznaniu

Inauguracja roku szkolenia partyjnego

Z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego, wicepremiera i przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Tadeusza Wrzaszczyka oraz gospodarza województwa w KW PZPR Poznaniu, odbyła się w czwartek inauguracja kolejnego roku szkolenia partyjnego.

Otwierając spotkanie, którym uczestniczyli przedwicele ponad trzytyśięc osób, wicepremier i sekretarz wojewódzkiej instancji partyjnej Jerzy Zajączkowski stwierdził m. in., że nowy rok pracy ideowo-politycznej

Dokończenie na str. 2

Delegacja Laosu przybywa do Polski

1 października przybywa do Polski delegacja partyjno-rządowa Laoskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Na czele delegacji stoi sekretarz generalny K. Laoskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, premier rząd LRL-D Kaysone Phomvihana.

PAP

27 rocznica powstania ChRL

Depesza z Polski

Z okazji 27 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej Rada Państwa PRL przesłała depeszę do Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych ChRL z serdecznymi gratulacjami i życzeniami pomyślnego rozwoju dla narodu chińskiego. (PAP)

Środowiskowa narada

Kierunki pracy w nowym roku akademickim

W przededniu inauguracji nowego roku akademickiego w czwartek odbyła się w Poznaniu środowiskowa narada aktywnych kierowniczych uczelni i Oddziału PAN, w której uczestniczyli m. in. sekretarze komitetów uczelnianych PZPR, rektorzy i prorektorzy uczelni, przewodniczący rad zakładowych ZNP oraz kierownictwo ZW SZSP.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz KW PZPR Bogdan Gawronski. Omówił on metody skuteczniejszej realizacji podstawowych

Dokończenie na str. 2

Impreza „Unii” i „Głosu”

III Memoriał Jerzego Mielocha

- Niedziela, godz. 13, tor na Woli.
- Startuje około 50 zawodników z 8 państw.
- Kibiców dowozić będą na Wole autobusy MPK, kursujące z Rynku Jeżyckiego.
- imprezie piszemy szerzej na stronie 8.

Chodzieskie palety



Kiedy na początku tego roku do Państwowego Ośrodka Maszynowego w Chodzieży (woj. pilskie) zwróciła się dyrekcja Huty „Katowice” z prośbą o współpracę 300-osobowa załoga nie zastała nawiała się długo. Mimo napiętych zadań, związanych z techniczną obsługą rolnictwa swojego rejonu, podjęła się wykonania znacznej partii stalowych palet dla potrzeb transportowych wydziału gospodarki magazynowej Huty. Do końca br. wysłała ich z Chodzieży 3 000 sztuk, a całe zamówienie, mające być zrealizowane do marca 1978 roku, obejmuje 14 600 takich palet. Wartość produkcji tamtejszego POM-u dla „Katowic” wyniesie około 15 mln zł. (bop)

od GŁOSU tygodnia

Gaudeamus — 76

Po raz trzydziesty trzeci w ludowej Ojczyźnie, stary żakowski hymn „Gaudeamus” obwieści dzisiaj początek nowego roku akademickiego. Większość spośród 89 uczelni cywilnych i kilkunastu wojskowych — 1 października, jak nakazuje tradycja, znów inauguruje bowiem zajęcia. Po wakacyjnej przerwie — wypełnionej nie tylko wypoczynkiem, lecz w znacznej mierze i pracą — wielka, bo ponad 470-tysięczna rzesza słuchaczy szkół wyższych zapelni sale wykładowe i seminaryjne, biblioteki i czytelnie, pracownie i laboratoria, by pogłębić swoją wiedzę. Szczególnie ważna i podniosła to chwila dla 60 000 młodych ludzi, którzy w wyniku lipcowych egzaminów wstępnych zdobyli upragnione indeksy. Uroczysta immatrykulacja — wydarzenie pozostające w pamięci na długie lata — otwiera przecież nowy rozdział w życiu młodego człowieka.

Dziesiąta bez mała część słuchaczy polskich uczelni — około 40 000 osób — zasiądzie w roku 1976/77 w salach wykładowych ośmiu szkół wyższych Poznania, który od lat jest znaczącym ośrodkiem na akademickiej mapie kraju. Pierwsza inauguracja odbędzie się, właśnie dzisiaj, w Uni-

wersytecie im. A. Mickiewicza; pozostałe uczelnie — z wyjątkiem Politechniki, gdzie zajęcia łączą się już od ponad tygodnia — kończą letnią pauzę kilka dni później.

Otwarcie nowego roku akademickiego skłania do refleksji. Można je sprowadzić do odpowiedzi na podstawowe pytanie: czego państwo, czego my wszyscy oczekujemy od studenckiej brzoły?

Wykorzystanie istniejących warunków i możliwości do jak najpełniejszego rozwoju intelektualnego i obywatelskiego to pierwsza powinność studiujących. Ich aktywność winna wyrażać się przede wszystkim rzetelną nauką, terminowym zdawaniem wszelkich egzaminów i kończeniem studiów oraz czynnym uczestnictwem w życiu uczelni i organizacji studenckiej — Socjalistycznym Związku Studentów Polskich. Dobry student to taki, któremu przypisać można wszystkie te walory.

By osiągnąć pożądane postawy, by przysiąść młoda inteligencja do udziału w życiu społecznym i politycznym niezbędne jest także zaspokojenie jej określonych potrzeb, potrzeb wykładowców i wychowawców, uczelni — potrzeb całego szkolnictwa wyższego. Nie bez dumy i uzasadnienia mó-

wimy — również w odniesieniu do tego resortu — o „skoku lat siedemdziesiątych”. Ową skok wyrównał zaniedbania ubiegłego dziesięciolecia, a wzrost nakładów inwestycyjnych o 150 procent w ostatnich sześciu latach przyniósł zdecydowaną poprawę stanu na feraz, w postaci lepszych warunków nauki i życia. Każdego roku uczelniom przybywa nowoczesnych urządzeń i obiektów — budynków dydaktycznych, domów studenckich, stołówek; Poznań na przykład uzyska znów trzy kolejne akademiki dysponujące 1800 miejscami. Jednakże przyszłość wymaga również ogromnego wysiłku inwestycyjnego.

O problemach tutaj zaledwie zasygnalizowanych mówiono na wczorajszym spotkaniu Edwarda Gierka z przodującymi studentami. Ta bezpośrednia i szczerą rozmowa ukazała jak wielką wagę przywiązuje do kształcenia socjalistycznej inteligencji. „Liczymy na was — patriotyczną, zdolną i pracowitą młodzież akademicką. Wy bowiem już w niedalekiej przyszłości pracować będziecie na wszystkich ważnych odcinkach gospodarki i kultury narodowej” — powiedział na tym spotkaniu I Sekretarz KC PZPR. Awans społeczny i zawodowy młodzieży zależy od pracy jej rąk i umysłów. Z drugiej strony — od twórczego wypełniania studenckich obowiązków, od aktywnych postaw społecznych młodych — zależy w znacznej mierze pomyślność Polski i teraźniejsza i przyszła.

Prawda to oczywiście, że starcie do kolejnego roku akademickiego waria przypomnienia.

WOJCIECH NENTWIG

TWÓRCZA NIECIERPLIWOŚĆ

W kolejce po mięso, albo ja-
kiś towar, którego nie
ma tyle co potrzeba,
trudno o uśmiech i filozoficz-
ny spokój. W kolejkach nastro-
je są kiepskie, co jest oczywi-
ste, równie oczywiste jak to,
że nastroje na weseliskach lub
imieninach cechuje przedni
humor. Ale w uroczystościach
ślubnych i towarzyskich spot-
kaniach uczestniczymy nieczę-
sto, a codziennie daje nam
znać o sobie co krok.

Nie można, nie ma sensu —
żyć z dala od nurtu bieżących
spraw, od tego, co potocznie
zwie się polityką, od aktual-
nych dysput, dotyczących po-
konywania trudności. A pro-
pos: czy istnieją gdzieś na Zie-
mi bajkowe krainy i bogoboj-
ne społeczności, zupełnie wol-
ne od jakichkolwiek trosk,
gdzie życie układa się gładko?
Może, choć wątpię. Natomiast
wiem na pewno, że polska
rzeczywistość, zwłaszcza lat
ostatnich, jest pod wieloma
względami lepsza, zasobniej-
sza i spokojniejsza niż rzeczy-
wistość wielu innych państw.
Pomimo dających znać o so-
bie takich czy innych niedo-
mogów i niedostatków.

Premier PRL, przed paro-
ma dniami w Sejmie: „Przed-
stawiłem otwarcie złożone pro-
blemy i niemałe trudności (...)
Podchodźmy do nich reali-
stycznie i optymistycznie, w
poczuciu słuszności sprawy i
świadomości osiągniętych succe-
sów. Mówiłem o tym co nam
się udało, a także o tych od-
cinkach, na których nie do-
żyliśmy wystarczających sta-
rań lub popełniliśmy omyłki”.

Szczere to postawienie spra-
wy, skłaniające do refleksji.
Refleksja pierwsza: czy w ży-
ciu wszystko, co zwykliśmy
cenić, co jest dla nas wiele
warte — przychodzi bez wysił-
ku? Bez wytrwałej pracy i
starań nie osiąga się niczego.
Ani w osobistym, ani w spo-
łecznym wymiarze. Każdy Po-
lak, mający 30 albo więcej lat,
kształtował i kształtuje życie
swoje i współpracowników, uczest-
nicząc w rozwiązywaniu mini-
i makroproblemów, pokonując
i pomagając w pokonywaniu
różnorodnych przeciwności. Re-
fleksja druga: jakiej natury
są obecne trudności, o których
mówią polscy przywódcy?
Przecież nie wynikają one z
gospodarczej stagnacji albo
biedy. A jeżeli nie stagnacja
i nie bieda, to co? Dyspropor-
cje? Właśnie — dyspro-
porcje. Zrodzone w toku
szybkiego rozwoju społeczno-
gospodarczego kraju.

Gdy wkraczaliśmy w kolej-
ne pięćdziesiąt lat dynamicznej
strategii rozwojowej, z kierow-
niczych kół partyjnych i rzą-
dowych nie padały stwierdze-
nia, że dalszy postęp będzie
wolny od trudności; nie było
łatwych obietnic. Burzliwy roz-
wój Polski — a jest to nie
kwestionowana prawda, że od
sześciu prawie lat taki wła-
śnie rozwój stał się naszym
udziałem — niesie z sobą zja-
wiska, określane mianem do-
rażnych dysproporcji. Sedno w
tym, by je zmniejszać, elimi-
nować, bowiem **zupełnie omi-
nięcie wszelkich raf nie jest
chyba możliwe w jakiegokol-
wiek gospodarce pod jakakol-
wiek szerokością geograficzną.**

Mamy przeto do czynienia z
dysproporcją pomiędzy rosną-
cą wielkością produkcji prze-
mysłowej a zdolnościami prze-
wozowymi naszego transportu,
który nie może sprostać zada-
niom pomimo intensywnych
prac modernizacyjnych; mamy
kłopoty z zaspokojeniem po-
trzeb energetycznych szybko
rozwijającej się gospodarki,
choć na rozbudowę elektrowni
przeznacza się niemałe nak-
łady; mamy dysproporcje
między postępującym przyro-
stem plac a dostawami towa-
rów spożywczych, ale i prze-
mysłowych: atrakcyjnych, „tra-
fionych”, których wciąż za-
mało; mamy wreszcie rosnące
potrzeby żywnościowe ludno-
ści, zwłaszcza w zakresie mię-
sa, przy równoczesnym zaha-
mowaniu a nawet spadku pro-
dukcji rolnej.

Czy trudności te nazwiemy
doraźnymi, czy też — języ-
kiem ekonomistów — trudno-
ciami wzrostu, wszakże zda-
je się wskazywać, że powin-

niśmy je pokonać w stosunko-
wo niedługim czasie. Mamy
bowiem wszelkie po temu wa-
runki. Dysponujemy nierównie
potężniejszą niż przed kilku
laty gospodarką; z końcem bie-
żącego roku produkcja prze-
mysłowa osiągnie w Polsce
wielkość podwójną w po-
równaniu z rokiem 1970. Jeśli
chodzi o rolnictwo: prawda, że
pogody jeszcze zamawiać nie
potrafimy, lecz obecny poten-
cjał gospodarczy kraju i ogólny
poziom rozwoju społeczno-
gospodarczego stwarzają moż-
liwość lepszego i trwalszego
rozwiązania kłopotów rolnych,
które to zadanie było ponad
nasze siły przed sześciu laty.

Niedawne obrady IV Ple-
num KC PZPR oraz debata
sejmowa wskazują na podjęcie
przez partię i rząd decyzji za-
równo doraźnych jak i długo-
falowych, zmierzających do
złagodzenia a następnie usunię-
cia występujących trudności.
Wybrano drogę stopniowe-
go, wolniejszego rozwiązywa-
nia problemu struktury cen.
Zarazem też — jak oświadczył
Pierwszy Sekretarz — **zamie-
rza się usunąć do wszystkiego, co
boli i drażni obywatela, co prze-
szkadza mu w życiu codzien-
nym, co utrudnia zaspokojenie
jego potrzeb.**

Premier zapowiedział zrea-
lizowanie jeszcze w tym ro-
ku dodatkowych dostaw ar-
tykułów spożywczych wartości
dwóch miliardów złotych, a
ponadto — obok ograniczenia
eksportu — import, mięsa,
smalcu oraz zintensyfikowanie
połowów ryb. Przemysł rolno-
spożywczy zyskuje dodatkowe
możliwości finansowe dla po-
mnożenia swej produkcji. Wszy-
stkie fabryki — przede wszy-
stkim jednak pracujące bez-
pośrednio na potrzeby handlu
— zobowiązano do wnikliwego,
ponownego rozważenia moż-
liwości zwiększenia dostaw po-
szukiwanych towarów.

Konferencje samorządu ro-
botniczego w przedsiębior-
stwach przemysłowych i rol-
nych po obywałsku poszuku-
ją ich źródeł uzyskania dodatko-
wej produkcji. Istotne znacze-
nie ma przy tym wykorzysty-
wanie zdolności przetwórczych
fabryk, dotychczas wykonują-
cych zamówienia o charakter-
ze inwestycyjnym; ponieważ
obecnie liczba nowo rozpoczyna-
nych inwestycji została ogra-
niczona, wspomniane zdolności
wytwórcze mają służyć rozwi-
nięciu lub zwiększeniu produk-
cji potrzebnej ludności.

W ogóle nader ważką spra-
wą jest jak najszybsze uzyska-
nie korzyści z poniesionych
przez społeczeństwo inwesty-
cyjnych nakładów. Wybu-
dowane czy też budowane jesz-
cze obiekty powinny przynieść
nie później niż w przewidywa-

nym terminie, rozpocząć plano-
wane dostawy towarów na po-
trzeby rynku i na eksport.
Eksport bowiem pozostaje w
ściślejszej współzależności z im-
portem. Jest on wszakże de-
terminowany nie tylko wiel-
kością dopływu towarów, lecz
w równej mierze ich jakością
i nowoczesnością. Dotychczas
właśnie jakość pozostaje słabą
stroną wielu produktów, do
czego nawiązano podczas nie-
dawnego posiedzenia Sejmu,
zapowiadając sankcje wobec
producentów nie wykazują-
cych starań o poprawę stan-
dardu swych wyrobów.

Tuż po wojnie, o potem z
okazji dziesięciolecia, czter-
dzięcia i trzydziestolecia Pol-
ski Ludowej, gdy sumowaliśmy
dokonania, zawsze wychó-
dziło na to, że zjednoczeni wo-
kół wspólnego celu — potrafi-
my zrobić bardzo wiele. Ko-
nieczne jest czasem takie spoj-
rzenie na przebytą drogę oce-
na tego, co za nami. Jednakże
skłanianie głowy wobec dorob-
ku przeszłości to jedna sprawa,
a druga — to zakasanie
rękawów dla kształtowania
przyszłości.

Rozklejanie się, frustracje,
stan niemożności, czy pospolita
bierność — to nie są ele-
menty, z których można by
cokolwiek budować; można z
nich co najwyżej utkać zasło-
nę, utrudniającą widzenie za-
sadniczych spraw naszego ży-
cia. Poprawa może być tylko
następstwem naszej wzmożo-
nej aktywności, naszego gospo-
darskiego działania, nacecho-
wanego rozwagą i odpowie-
dzialnością. Tylko energia, wy-
trwałość, konsekwencja i głę-
bokie przekonanie o pełnej rea-
lności wytyczonej drogi po-
stępowania — prowadzą w
stronę korzystnych zmian.

Obok przejawiania przez spo-
łeczeństwo zrozumienia, zdys-
cyplinowania i cierpliwości a
także odporności na pogłoski
— potrzeba równoległego zwal-
czania złej organizacji, zanied-
bań i lekceważenia ludzkich
potrzeb. Niecierpliwosć, wyra-
żająca się krytyką niedostatków
funkcjonowania niektó-
rych dziedzin naszego życia —
niechaj oznacza obywatelską
troskę o poprawę istniejącego
stanu rzeczy. O poprawę, uzy-
skiwaną w pierwszej kolejno-
ści rzetelnym wykonywaniem
własnych obowiązków, a w
drugiej — wskazywaniem bli-
żnim, co zrobić mogliby lepiej.
Albowiem co innego być nieo-
dpowiedzialnym raptusiewiczem,
w gorącej wodzie kąpanym,
a co innego być niecier-
pliwym, czyli tym, który ra-
dyby szybciej móc zbierać zwi-
szony plon własnej i ogółu pra-
cy.

WIESŁAW PORZYCKI



W pierw-
szych dniach
październi-
ka — jak
każde trady-
cja — pol-
skie uczel-
nie po wa-
kacyjnej
przerwie znów wypełniają się
studencką bracją. Ale naj-
pierw w aulach rozbrzmiewa
Gaudeamus, zaś przedstawie-
cie najmłodszych roczników,
wchodzących do wielkiej ro-
dziny akademickiej, otrzymu-
ją indeksy. Jutro — w sobo-
tę — nowy rok działalności
zainauguruje uroczyste po-
znaska Akademii Ekonomicz-
nej. Będzie to w jej dziejach
rok pięćdziesiąty pier-
wszy, mija bowiem pół wie-
ku od dnia, kiedy w salach
wykładowych Wyższej Szkoły
Handlowej, ówczesnej prywat-
nej, zasiedli pierwsi studenci.
W sposób skrótkowy historię
tej uczelni jakże zasłużonej
dla społeczeństwa i narodo-
wej gospodarki, można by

50 lat Akademii Ekonomicznej w Poznaniu

W nurcie przemian

przedstawić przytaczając na-
przykład jej kolejne nazwy,
choć przecież nie one są naj-
ważniejsze. Kiedy skupia od-
powiednią liczbę pracow-
ników naukowych, otrzymała
pełne prawa szkoły akademickiej
i miano Akademii Hand-
lowej. Było to w roku 1938.
W roku 1950, po upaństwowie-
niu, przemianowana została
na Wyższą Szkołę Ekonomicz-
ną, zaś od dwóch lat, na mo-
cy rozporządzenia Rady Mini-
strów, nazywa się — Akade-
mia Ekonomiczna.

Pisząc o zasługach jubilatki
trudno byłoby na pierwszy
plan wysunąć jeden nurt jej
działalności, bowiem zarówno
dokonania stanowiące już roz-
dział zamknięty, jak i przed-
sięwzięcia, które uczelnia rea-
lizuje obecnie, służą podob-
nemu celowi. Jest nim aktywny
udział w doskonaleniu mo-
delu polskiej ekonomii oraz w
jego wdrażaniu do praktyki
życia codziennego.

Dorobek naukowy Akade-
mii to **pokaźna liczba cenio-
nych publikacji**, jakie ukazy-
wały się drukiem w formie oddziel-
nych wydawnictw, artykułów
w specjalistycznych czasopi-
smach, skryptów; ich autorów
zawsze interesowały zagadnie-
nia znajdujące się w centrum
uwagi narodowej gospodarki.
W licznych zaś przypadkach
podejmowali oni prace badaw-
cze, wyprzedzając niejako
społeczne zapotrzebowanie. Za-
sadnicze zmiany w intencjach
kształcenia oraz w strukturze
wykładanych przedmiotów za-
początkowało upaństwowienie
uczelni, od kiedy wszystkie
przejawy jej aktywności zo-
stały podporządkowane po-



Pięknie wygląda warszawska ulica Warecka w jesiennym słońcu.

CAF — fot. Rozmysłowicz

trzebom socjalistycznego pań-
stwa.

Współpraca z szeroko rozu-
mianą praktyką to iniejowa-
nie doświadczeń, studiów me-
todycznych i empirycznych
analiz. Temu celowi służą
także stale zacieśniające się
kontakty pracowników nauko-
wych z ośrodkami zagranicz-
nymi, czy to w formie prowa-
dzonych tam badań, wykładów
i poszukiwań archiwal-
nych, zaznajamiania się z naj-
nowszyimi osiągnięciami po-
szczególnych uczelni, udział
w kongresach i konferen-
cjach międzynarodowych, czy
też odwiedziny w Poznaniu
przedstawicieli zaprzyjaźnio-
nych placówek, dzięki czemu
możliwy jest m. in. nieustan-
ny przepływ myśli ekonomicz-
nej.

Upowszechnianiu dorobku
naukowego służy także druga,
obok naukowo-badawczej, pod-
stawowa dziedzina pracy —
kształcenie kadr ekonomicz-
nych. To przecież absolwenci
przenoszą do praktyki wiedzę
zdobytą w toku studiów. O
mechanizmach funkcjonowa-
nia gospodarki socjalistycz-
nej. O stosunkach rynkowych
i procesach konsumpcji. O sy-
stemie polityki ekonomicznej,
planowania i zarządzania jed-
nostkami gospodarczymi. O
problemach handlu zagranicz-
nego. O prawnej organizacji
przedsiębiorstw i metodyce
badań rynkowych.

Od 1954 roku Akademia
prowadzi także naukę w try-
bie zaocznym i eksternistycz-
nym, przyczyniając się do pod-
noszenia kwalifikacji czyn-
nych zawodowo pracowników
różnych dziedzin życia gospo-

darczego poprzez studia po-
dyplomowe (w Poznaniu oraz
w terenowych punktach konsu-
ltacyjnych) jak również se-
minaria dla doktorantów. Wy-
datnej pomocy udziela im eko-
nomiczna Biblioteka Główna,
największa tego typu na tere-
nie północno-zachodniej Pol-
ski.

Ma jubilatka swój istotny
wkład w rozwój kadry nauko-
wej. W okresie minionego pięć-
dziesięciolecia stale powięk-
szała się liczba profesorów i
docentów, od kiedy zaś AE
otrzymała uprawnienia do na-
dawania stopni naukowych,
196 osób obroniło rozprawy
doktorskie, a 34 przeprowadzi-
ło habilitacje. Warto podkre-
ślić, że w sposób budzący sz-
cunek łączy się w tej działal-
ności możliwość rozwijania
osobistych zainteresowań i re-
alizowania aspiracji — z wy-
konywaniem zadań nauko-
wych, wynikających z bieżą-
cych potrzeb gospodarki na-
rodowej i jej perspektyw roz-
wojowych. Samodzielni pra-
cownicy naukowi AE pełnią
funkcje przewodniczących sze-
regu stowarzyszeń, kolegiów
oraz rad i zespołów o charak-
terze naukowym lub gospodar-
czym.

W niektórych specjalno-
ściach teoretycznych i meto-
dycznych poznańska uczelnia
zajmuje czołowe pozycje w
kraju. Jest to także rezultat
permanentnego dążenia do u-
nowocześniania procesu naucz-
niczego oraz wiązania treści
kształcenia z postępem nauki
i podstawowymi potrzebami
praktyki. W siedmiu instytu-
tach, odpowiadających najw-
ażniejszemu dziedzicom nauk
ekonomicznych, towaroznaw-
stwa i głównym sferom życia
gospodarczego studenci zdoby-
wają wiedzę m. in. z zakresu
informatyki i cybernetyki eko-
nomicznej, ekonomiki społecz-
nej, planowania i finansowa-
nia gospodarki narodowej,
wreszcie — organizacji zarzą-
dzenia.

Studenci przewinęli się ich
przez uczelnię tysiące, także
dzięki różnorodnym formom
pomocy materialnej państwa.
Zawsze żywo uczestniczyli w
życiu społecznym, zorganizowa-
ni niegdyś w „Bratniej Po-
mocy”, teraz — w Socjalisty-
cznym Związku Studentów
Polskich i kolach naukowych.
O utrzymywaniu związków z
uczelnia świadczą m. in. tere-
nowe grupy Stowarzyszenia
Absolwentów skupiające tych,
którzy zajmują dziś wiele sta-
nowisk w administracji oraz
w przedsiębiorstwach.

Oni wszyscy — ci, po któ-
rych pozostały dzieła; ci, któ-
rzy nadal pracują, a przeszli
wszystkie szczeble akademickiej
kariery; młodzi pracow-
nicy naukowci; absolwenci roz-
miani w całym kraju i dzisiej-
si studenci — w niedalekiej
przyszłości kontynuatorzy
działa rozpoczętego przed pół-
wieczem, mają dzisiaj powody
do uzasadnionej satysfakcji.
Vivat Akademia!

ZYGMUNT ROLA

Masz pomysł — podziel się nim

Bank Inspiracji

PZPR, sprawdzonych innowa-
cji organizacyjnych i technicz-
nych na terenie całego woje-
wództwa. Bank powstał z in-
icjatywy Komitetu Wojewódz-
kiego PZPR, Wojewódzkiej
Rady Związków Zawodowych
oraz Naczelnej Organizacji
Technicznej.

Najpierw rozesłano ankiety
do zainteresowanych przed-
siębiorstw. Były w nich pytania
dotyczące m. in. wprowadza-
nia postępu technicznego i or-
ganizacyjnego oraz wynikają-
cych z tego efektów. Następnie
w przedsiębiorstwach tych zo-
stały powołane Zakładowe Ko-
misje Banku Inspiracji, do któ-
rych pracownicy mogą zgła-
szać swoje wnioski racjonaliz-
atorskie. Komisje te, po we-
ryfikacji przedstawionych pro-
pozycji, będą je przysyłać do
Banku Inspiracji. Propagowa-
niem idei Banku w fabrykach
zajmują się radiowery i ga-
zety zakładowe. Podsumowa-
nie osiągnięć zakładów biora-
cych udział w Banku Inspira-
cji, nastąpi 15 grudnia 1976 r.

Najciekawsze rozwiązania
techniczne i organizacyjne bę-
dą wprowadzane przez Bank

Inspiracji do innych zakładów
pracy.

Do Banku przystąpiło ponad
50 zakładów. Niektóre z nich
pokazywały swoje wyroby na
pierwszej wystawie zorganizo-
wanej przez Bank Inspiracji
na Rynku Nowomiejskim w
Toruniu. Ekspozycja cieszyła
się dużym powodzeniem. Ogła-
dano z wielkim zainteresowa-
niem nie tylko nowości ryn-
kowe, ale również aparaturę
specjalistyczną. Przy okazji
można się było dowiedzieć, że
np. Wojewódzki Zakład Dosko-
nalenia Zawodowego zajmuje
się nie tylko kształceniem uc-
niów, ale również produkcją
antyimportową. Wytwarzane
są tam np. specjalne pompy
(wykonywane m. in. przez uc-
niów) pozwalające zaoszczędzić
około 1 mln dolarów. Pompy
te pracują w Elektrowni „Dol-
na Odra”, Hucie „Głogów”
oraz w FSM.

Obok wystawy zorganizowa-
no kiermasz artykułów rynko-
wych, produkowanych przez
zakłady biorące udział w Ban-
ku Inspiracji.

Jednym z najciekawszych
pomysłów, zaprezentowanych
na wystawie, była propozycja

Zakładów Urzędów Chemicz-
nych „Metalchem”. Opracowa-
no tam, z myślą o rolnictwie,
prototyp silosa, który zamiasz
z betonu został wykonany z
tworzywa sztucznego. Wzbu-
dził duże zainteresowanie
wśród zwiedzających fachow-
ców.

Silos taki nie wymaga ża-
dnych konserwacji, a jego trwa-
łość obliczona jest na 30 lat.
Nie to jednak jest jego pod-
stawową zaletą. Okazuje się,
że w porównaniu z konwencjo-
nalnymi sposobami przechowy-
wania kiszzonek w betonowych
silosach, w których ubytki pa-
szy dochodzą nawet do 30
proc., w silosach z laminatu
straty są prawie równe zeru.
Silos wykonany z tworzywa
sztucznego zapewnia bowiem
lepszą szczelność, a więc nie
dopuszcza powietrza, które
sprzyja powstawaniu procesów
gnilnych. Zastosowanie takich
silosów powinno zapewnić uzy-
skanie o prawie 30 proc. wię-
cej paszy, zbieranej z tej sa-
mej powierzchni pól. Jedno-
cześnie zastąpienie betonu two-

Dokończenie na str. 6

WITOLD DOMAGALSKI

STRONA

GŁOS — 1/2/3 X 1976

„Rozmowy” z maszynami

Wszystkie współczesne systemy oświatowe wprowadzają do nauczania informatykę. Byskawiczny w naszych czasach rozwój nauki i techniki sprawia, że codzienny przyrost informacji jest tak duży, iż niemożliwością staje się przyswojenie go przez człowieka ani nawet wybranie tych najważniejszych danych. Dlatego też wszystkie wysoko uprzedzone kraje — wszędzie tam, gdzie zachodzi konieczność szybkiego przetwarzania informacji, analizowania ich oraz podejmowania na ich podstawie najkorzystniejszych decyzji — posługują się informatyką.

Informatyka należy do nauk młodych, zrodziła się z połączenia teorii informacji z automatyką. Jej zasięg jest ogromny. Przy pomocy informatyki formułuje się prognozy społeczno-ekonomiczne, kulturalne, rozwiązuje problemy, zarządzania, organizacji. Stosowana jest niemal w każdej dziedzinie życia społecznego-gospodarczego, kulturalnego, naukowego, w dydaktyce. W coraz większym stopniu korzystają z niej wielkie zakłady przemysłowe, a Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Poznaniu pracuje pełną parą, aby podobać napływającym zleceniom. Zrozumiało, że w takim układzie wiedza o maszynach programujących należało włączyć do programów nauczania. Większość młodych ludzi kończących szkoły w czasie pracy, spotyka się na co dzień z informatyką. Na wielu uczelniach jest ona stosowana, a na niektórych kierunkach stanowi osobny przedmiot, w politechnikach — osobny wydział.

Ministerialny program nauczania w szkołach średnich zakłada zapoznanie młodzieży z informatyką. Wyposażenie jej w wiedzę encyklopedyczną o informatyce, przydatną w okresie dalszych studiów lub w pracy zawodowej. Z perspektywy trzech lat nauczania nowego przedmiotu, można do końca pewnej oceny.

Jak twierdzi dyrektor VIII LO, Mieczysław Podgórski, oraz były wykładowca inż. Tadeusz Czekanowski (ówczesny dyrektor do spraw technicznych i zarazem specjalista do spraw programowania w ZETO w Poznaniu), główny cel został osiągnięty. Naukę rozpoczęto od zapoznania uczniów przedostatnich klas matematyczno-fizycznych z konstrukcją maszyn cyfrowych, ich historią. Wykłady były wzbogacane przebieżkami własnymi oraz przesłanymi przez Ministerstwo. Ministerstwo opracowało też do nowego programu skrypty dla nauczycieli i uczniów. Ze zrozumiałym zainteresowaniem oglądała młodzież komputery w ZETO (Zakładzie Elektronicznej Techniki Obliczeniowej). Uczniowie obserwowali

cykl pracy maszyny, począwszy od perforowania taśmy, wprowadzenia jej do maszyny, przetworzenia informacji według komputerowego kodu, aż do odczytania wyniku. Była to lekcja pogłówna, wyjaśniająca do czego służy informatyka w trakcie nauczania nowego przedmiotu. Po zapoznaniu się z pracą maszyn cyfrowych wzrosło zainteresowanie nowym przedmiotem. Młodzież zaczęła samoradnie czytać literaturę. Dyskusje w klasach świadczyły wręcz o zafascynowaniu młodzieży możliwościami maszyn. O tym, że dzięki informatyce uzyskuje się analizy rynku, rezerwuje bilety — na ogół wiedzieli wszyscy, ale o tym, że pomaga w przygotowaniu prac doktorskich np. z medycyny czy rolnictwa, stwarzając możliwości licznych eksperymentów, wiedzieli mało.

W czasie dalszej nauki, do końca roku szkolnego, obowiązującej umiejętności wykorzystywania komputerów, ich programowanie oraz prowadzenia podanego programu aż do odczytania wyniku. Uczniowie dobrze sobie radzą z przedmiotem. Jest on realizowany w klasach matematyczno-fizycznych w ciągu 2 godzin tygodniowo przez jeden rok. Kilku nastu uczniów VIII LO wybrało informatykę jako kierunek dalszej nauki na Politechnice Poznańskiej. W nauczaniu informatyki obowiązują dwa programy — Instytutu Programów Szkolnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz Instytutu Kształcenia Nauczycieli. W VIII LO realizuje się program Ministerstwa Oświaty i Wychowania, który jest nastawiony bardziej na praktyczne nauczanie, zaś drugi program IKN preferuje teoretyczne ujęcie programu. Który z tych programów będzie obowiązujący jeszcze nie zdecydowano.

Na specjalistów w zakresie informatyki czekają miejsca pracy. W ciągu najbliższych lat zapotrzebowanie na informatyków będzie rosło. Naturalna potrzeba wprowadzania tego przedmiotu do szkół hamowana jest jednak brakiem odpowiedniej kadry nauczycieli.

Przygotowaniem wykładowców tej nowej specjalności zajmuje się Instytut Kształcenia Nauczycieli. Ich liczba jest jeszcze niewystarczająca. W Poznaniu ze względu na kadrowych informatyka nauczana jest w trzech liceach, jednym technikum pomaturalnym i jednym pomaturalnym studium zawodowym. Sytuacja poprawi się, gdy uczelnia opuszcza pierwszy absolwenci informatyki. Oprócz wykładowców niezbędnym warunkiem nauczania jest stworzenie nauczycielom i młodzieży możliwości korzystania z komputerów oraz doskonale wyposażenie pracowni. Kuratorium

weszło w porozumienie z ZETO i tam będzie się odbywała praktyka na maszynach. Najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby stworzenie wzorcowej pracowni z nowoczesnym komputerem, w której odbywałyby się zajęcia dla młodzieży z całego miasta (w br. szkolnym informatyki uczy się zaledwie w pięciu szkołach).

Nauczanie nowego przedmiotu z wykorzystaniem nowoczesnych maszyn jest wymogiem koniecznym, bowiem nauka na komputerach przestarzałych będzie daleko odbiegała od praktyki. Być może z tych względów wzorcową pracownię należałoby utworzyć przy zakładzie obliczeniowym lub przyzakładowym technikum, którego zakład dysponuje nowoczesnym sprzętem. Jednym z kryteriów wprowadzenia informatyki do szkół jest wstępne przygotowanie kadry przyszłych programistów.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Opowieść tancerki moskiewskiego Teatru Wielkiego

Życie na scenie

Prasa wiele pisze o życiu i twórczej pracy czołowych tancerek wielu scen operowych. A jak wygląda powszedni dzień tancerki z Teatru Wielkiego w Moskwie — Anny Fiodorowej?

NIETYPOWA SYTUACJA

Dorastająca Ania Fiodorowa marzyła o tym, aby zostać fizykiem, ewentualnie uczyć matematyki w szkole. Dodatkowo, podobnie jak wiele dzieci w Związku Radzieckim, uczęszczała do szkoły baletowej, poza tym uprawiała gimnastykę artystyczną. Trenerka radziła, aby Ania wybrała karierę... cyrkową. A jednak...

— Dowiedziałam się dość przypadkowo, że Teatr Wielki, zresztą jak co roku, zaprasza do swojej szkoły baletowej. Zostałam przyjęta. Potem miałam szczęście trafić do zespołu. Co roku z 50 absolwentów szkoły przyteatralnej trafia do zespołu tylko 4 — 5 osób.

CWICZYĆ OD RANA DO WIECZORA

Młodzi tancerze mają wiele okazji, aby się wybić. Między innymi co roku organizowane są konkursy, w wyniku których pewna grupa osób trafia do corps de ballet. Tak było ze mną. Od kilku lat mam przyjemność i szczęście ćwiczyć codziennie pod okiem znakomitego pedagoga Maryny Siemionowej, która opiekuje się tak znanymi prymabalerinami Teatru Wielkiego, jak Maksimowa czy Bessmertnowa. Obecnie tańczę w „Jeźdźce Łabędzim” i „Fauście”. Pracujemy dzień po dniu, przeciętnie przez siedem godzin, z czego trzy godziny — to nieustanne próby. Co miesiąc mam 18 występów.

NA DZIŚ I NA JUTRO

— Życie prowadzimy niezwykle czynnie i pracowicie. Na załatwianie spraw osobistych nie mamy zbyt wiele czasu. Dzięki temu jednak, że wybrani przez nas co roku do nowa Komitet Zakładowy Związków Zawodowych działają bezzbiędnie, wiele spraw rozwiązuje się właściwie bez naszego udziału. Wystarczy kilka słów, aby na przykład otrzymać wczasy nad Morzem Czarnym czy Bałtykiem lub pojechać do jednego ze wspólnie wyposażonych „teatralnych” domów pod Moskwę na sobotę i niedzielę. Mamy własnego lekarza zakładowego, który troszczy się o nas jak o dzieci. Nie mamy też żadnych kłopotów z utrzymaniem bądź zamianą mieszkania na większe. Mamy własne kolonie i obozy młodzieżowe dla dzieci, nie mówiąc o przedszkolu,

O sobie samym

— Proszę mi wybaczyć, że korzystając z okazji rozmowy z panem, nie będę nawet próbował „znać się” na muzyce, którą pan do tychczas stworzył i że nie wykaże się znajomością pana artystycznego życiorysu, choć przecież (pewnie tak jak większość ludzi w naszym kraju) znam pana i ze słyszenia, i z widzenia. Lecz — jaki jest Niemen naprawdę?

— Mam się scharakteryzować?... Należę do ludzi buntowniczych. To niedobra cecha. Bo buntuję się przeciwko sobie, a co za tym idzie i przeciwko innym. Wypika to z tego, że szybko mi się nudzi. Ostatnio jednak zaczęłam pracować pod tym względem nad sobą. Doszedłem do wniosku, że nie mam gdzie się spieszyć. Muszę mieć absolutny spokój, aby tworzyć.

— Nie jest to chyba rezygnacja? To do pana niepodobne...

— Miałem niegdyś okazję być pierwszym w tej eksplozji „młodych protestujących”.

Protestowałem nie tylko muzyką, ale i noszeniem się, sposobem ubierania. Robiłem to świadomie. Teraz nie jest mi to potrzebne. Nadal walczę. Z tym, że zaczynam walczyć samotnie. Łączę muzykę z poezją, z tekstem filozoficznym — tu chodzi, oczywiście, o Norwida...

— ...o taką jak jego samotność?

— Nie... Chyba za wiele po wiedziałem o tej samotności. Norwid jest dla mnie synonimem walki z ludzką bezdusnością i głupotą. On nawoływał do wszechświatowego solidaryzmu się z nim.

— Skoro mówimy o Norwidzie, czyli o poetyckim słowie... Gdyby napisane przez pana teksty oddziaływały na muzyki i zebrały w tomiku, czy miałyby one poetycki wymiar?

— Nie zachwycam się literacką formą moich tekstów, ale niektóre lubię. „Człowiek jam niewdzięczny” — to chyba udany poetycki tekst. Także dwa ostatnie z „Katharsis”. Zresztą, ta płyta jest najbardziej wierna mojej myśli.

— Wie pan, kiedyś moi rodzice (którzy nie przepadają za „młodzieżową” muzyką) wsłuchali się w pana piosenkę „Dziwny jest ten świat” i — ze zdziwieniem — stwierdzili, że Niemen śpiewa mądre, przejmujące słowa...

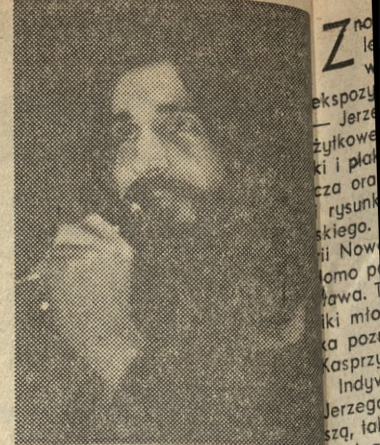
— Wtedy, kiedy pisałem ten utwór, ja rzeczywiście dziwiłem się. Wychowałem się w środowisku ludzi prostych, uczciwych, ciężko pracujących. Po śmierci ojca świat był w moim widzeniu tak okropny, że — zacząłem się dziwić (teraz już się niczemu nie dziwię). Ta piosenka była szczera, spontaniczna.

— A jakie były początki pana śpiewania, muzykowania?

— Śpiewałem się u nas w domu, w rodzinie, w szkole — tak jak się czuje, jak się robi. Toja profesja jest muzyk-instrumentalista. Rozpocząłem jako pianista, potem fagotista...

— Dzisiaj gra pan na instrumentach elektronowych...

— Jestem fanatykiem. Reagując z osobistych korzyści materialnych, przez wiele lat budowałem sprzęt, który pozwolił mi robić imprezy na skalę wielkich wydarzeń. Instrumenty elektroniczne dają wiele możliwości, gdy ma się wyobraźnię. Ja z natury jestem romantykiem. Teraz widzę ogromny związek romantyzmu z folklorem. Przeszedłem fascynować się maszynami, lecz z pomocą elektroniki nawiązuje do folkloru. Może nierób jasno i otwarcie, ale w melodycie, w harmonii moich kompozycji są treści polskiego pejzażu — szum

Czesław Niemen
CAF — fot. — Staszyszyn

drzew, śpiew ptaków. Kocham przestrzeń...

— Czy pociąga pana rozgłos i sława?

— Nie działam w kierunku sukcesu. Mnie nie interesuje reklama, to, że jestem „naj” na liście przebojów. Są to sprawy na tyle tanie, że dla mnie żenujące. Może mogło być inaczej w sensie mojego światowego rozgłosu, ale czy to byłoby potrzebne? Choć prawdą jest, że nikt mnie nie lubił. Długo pomijał mnie we wszystkich ważnych, prestiżowych imprezach reprezentacyjnych. Zmienił się dopiero teraz, kiedy już się trochę zmęczyłem i nie mam ochoty. Lecz byłem też szczęśliwym — swoją ciężką pracę stworzyłem sobie możliwość...

— A jak pan widzi publiczność, która tłumnie przychodzi na pana koncerty?

— Nasza publiczność jest obojętna. Przychodzi gremialnie, ale bez przeżycia. Ledwie skończy się impreza i organizatorzy zapalają światło, widzą wie wstają i natychmiast wychodzą. Ale ja rozumiem, skąd to się wzięło. Wykształcili to ci, którzy robią po kilka koncertów dziennie. Skończył się jeden, więc — opróżnić salę. Ja mogę robić w miesiącu jedną, dwie imprezy...

— Słyszeliśmy jednak, że koncert w poznańskiej „Arenie” był ostatnim pana występem estradowym?

— Zamierzam ograniczyć do minimum koncertowanie i zacząć się muzyką teatralną (w tej dziedzinie już coś zrobiłem), muzyką do filmów i nagrywać jeszcze przez wiele lat przynajmniej jedną płytę w roku. Może stworzę jakiś rodzaj teatru, łącząc plastykę, dźwięk, poezję. Prace kompozytorskie wymagają eksperymentu. I ja strasznie wymagam od siebie. Wszystkie moje pomysły przechodzą me tamorfoze.

— Aż przeżyje pan „Zwłóknienie i wiarę”?

— Nagrywam jeszcze tę płytę według poezji Norwida. Zamierzam też nagrać utwory z wierszami Jesienina. Chciałbym, aby ta płyta miała dwie wersje: rosyjską i polską...

Rozmawiał
ZBIGNIEW KOŚCIELAK

„WERDYKT”. Filmy Andre Cayatte od lat cieszą się we Francji (i nie tylko) dużym powodzeniem, bowiem tematy, które on przetrząsał, zawsze żywo interesują widzów. Za pomocą prostego stylu, realizmu pozbawionego przesadnych ozdobników stara się ludzi zafascynować przedstawianym problemem, a nie formalnymi igraszkami. A podejmuje w swych filmach problem niebagatelny — zwalczania ślepoty prawa, demaskując jej ograniczenia, ukazując jednocześnie, iż łatwo staje się ona w ręku klasy rządzącej (a czasem tylko w ręku silniejszego) narzędziem prześladowań i niełaski.

Film opowiada o kobiecie, która po śmierci męża — „gru-

bej ryby” w przestępczym świecie — zamierza wychować syna na uczciwego i powściągliwiego człowieka. Kiedy dowiaduje się, że syn jej staje przed sądem pod zarzutem zgwałcenia i zamordowania dziewczyny, stara się go wydoszć z opresji, uciekając się do mało aprobowanych sposobów. Strachem o bliskich i szantażem próbuje wymusić na przewodniczącym sądu korzystny dla syna wyrok, wiedząc, że jego opinia zasugeruje ławę przysięgłych.

— „Poza samą historią, którą opowiadam — mówi reżyser — sławiam jeszcze jedno dręczące mnie pytanie. W naszej epoce moralność, ideologia, religia rozpada się i zanika; wkrótce sprawiedliwość pozostanie jedynym sposobem regulowania stosunków między jednostkami, a także między jednostką i społeczeństwem. Trzeba więc, aby była ona jasną, aby uniemożliwiała kombinacje i aby każdy człowiek mógł się podpisać pod jej zasadami”.

Poza frapującą fabułą są w tym filmie — znakomite kreacje aktorskie Sophie Loren i Jeana Gabina. (ask)

Tak bardzo przyzwyczailiśmy się do roli sportowego herosa, który zupełnie bezinteresownie dawał nam emocje, radości i rozrywkę, że nie możemy dostrzec zmian, jakie nastąpiły w sportowym świecie. Zresztą większość kibiców myśli podobnie jak były przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego pan Brundage, który w końcu swojej kadencji przypominał już Don Kichota. Ale pan Brundage miał siedem lat, kiedy w Atenach odbywały się pierwsze, nowożytne igrzyska olimpijskie, i całe jego życie kibica upłynęło w tych sportowych czasach, kiedy biegano się, grało w tenisa czy skakało na paskownicy wyłącznie dla przyjemności, a przywidywanie reprezentacyjnej koszulki poczytywało się za wielki zaszczyt i trofika. Większość więc kibiców, i starych i młodych, z obrzydzeniem czyta lub słyszy o tym, że ich idole, hołdując zasadzie „pecunia non olet”, tu i ówdzie targują się o pieniądze czy inne dobra doczesne, a nawet zamieszani są w afery i afery, w których zysk odgrywał ważniejszą rolę niż sport.

Lecz „dłówny jest ten świat” — jak śpiewa Czesław Niemen — najwyższy więc czas przyzwyczajać się do

Zmartwienia kibica

Dyskusyjne

zmian zachodzących w też dziwnym sportowym świecie. Czy znaczy to, że nawoływać do tolerowania sportowców zamieszanych w afery lub pochwalam takich „sportowców”, którzy zbyt kochają money? Broń mnie od tego Zeusia Olimpijski! Wzywam tylko do obiektywnego, trzeźwego patrzenia na dzisiejszy sport w czyny po to, aby uniknąć rozczarowań i niesmaku.

Czy to dobrze, że Wojciech Fibak dobrze gra w tenisa za dolarowe premie z reklamą „Lotu” na rękawie koszulki? Moim zdaniem — dobrze. Czy to dobrze, że trener Wagner, nazwany w pewnych kregach „katem”, postawił sobie i siatkarzom jako główny cel zdobywanie pierwszych miejsc na mistrzostwach świata czy olimpiadzie i wymagał od swoich podopiecznych, aby so lidnie trenowali? Dobrze. Czy to dobrze, że Lubański i Gadocha grają za pieniądze w zagranicznych klubach, chociaż lepiej byłoby, aby grali w klubach polskich? Moim zdaniem — dobrze. Dobrze dlatego, że

dzisiaj ci zawodowi sportowcy nie różnią się już niczym od innych zawodowców i cieszy mnie ich dobra praca za granicą tak samo, jak dobra praca polskiego inżyniera w Libii czy polskiego lekarza w Algierii — też np. pracującego za pieniądze. Więcej zgrozę za słowa: „przeszedł na zawodowstwo” lub „sprzedał się za pieniądze” w odniesieniu do sportowców miały taki sens w czasie, kiedy w naszym i wielu innych krajach świata, istniał sport czysto amatorski i istnieli rzeczywiście „wspaniali sportowcy, którzy pracując ciężko w kopalni czy w fabryce, dodatkowo zajmowali się sportem, zwyciężali, dostarczali nam, kibicom, sportowych emocji. Ale dzisiaj kolarz za zwycięstwo w wyścigu dookoła Polski oficjalnie dostaje „malucha”, piłkarz chodzi do fabryki po pensję, lekkoatleci mieszkający siedzą na obozach kondycyjnych w górach i nad morzem, dostając kadrowe, wyżywienie

Najważniejszym zadaniem wzrost produkcji rolnej

W początkach października w kołach ZSL w całym kraju rozpoczynają się zebrania sprawozdawczo-wyborcze, które potrwają do końca roku. Z kolei w I kwartale przyszłego roku odbywać się będą gminne zjazdy ZSL.

Zebrania kół ZSL odbywają się pod IV Plenum KC PZPR i VI Plenum NK ZSL, służą przede wszystkim określeniu najbardziej efektywnych sposobów udziału wszystkich członków ZSL, wszystkich ogniw i instancji stronnictwa w rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej. Dotychczasowy dorobek przodujących gospodarstw, wsi i gmin posłuży do określenia nowych inicjatyw, realizowanych przez koła ZSL i wiejskie organizacje PZPR w urzeczywistnianiu wspólnej polityki rolnej — służącej dalszej poprawie żywienia narodu i polepszaniu warunków życia mieszkańców wsi. Na zebraniach opracowane zostaną konkretne programy działania każdego koła ZSL, służące wykorzystaniu wszystkich możliwości wzrostu pogłowia bydła i trzody chlewnej, zwiększenia produkcji pasz własnych w gospodarstwach i upowszechnienia racjonalnego żywienia zwierząt gospodarskich.

Innym — niemniej ważnym — obszarem współpracy organizacji PZPR i kół ZSL jest i nadal będzie upowszechnianie nowoczesnych metod organizacji pracy w rolnictwie — specjalizacji i kooperacji oraz różnorodnych form zespołowego działania w produkcji rolnej. Skonkretyzowane też zostaną zadania w dziedzinie bardziej intensywnego wykorzystania wszystkich użytków rolnych oraz zagospodarowania terenów, które — z różnych przyczyn — nie dają dotąd odpowiednio wysokiej produkcji towarowej.

Problematyka ekonomiczna zebrania kół ZSL jest ściśle związana z działalnością polityczną. Kampania sprawoz-

dawczo-wyborcza w terenowych ogniwach stronnictwa służyć będzie więc dalszemu popularyzowaniu konsekwentnie realizowanej i stale doskonalonej polityki rolnej, zwłaszcza zaś podjętych ostatnio decyzji zmierzających do zapewnienia korzystniejszych warunków szybszego wzrostu produkcji rolnej. Chodzi przy tym o pogłębienie powszechnej dyscypliny w realizacji zadań stojących przed rolnictwem, wywiązywaniu się wszystkich rolników ze swych obowiązków zawodowych i obywatelskich.

W tej dziedzinie wielką rolę ma do odegrania samorząd chłopski i zebrania wskażą z pewnością nowe sposoby zak-

tywizowania ogniw samorządu przez organizacje PZPR i koła ZSL.

Uchwała VI Plenum NK ZSL, w sprawie realizacji programu rozwoju gospodarki żywnościowej akcentuje szczególnie odpowiedzialność rolników — członków ZSL, którzy własnym przykładem, osiągnięciami własnych gospodarstw, powinni wskazywać jak każdy rolnik może i powinien pracować, aby rolnictwo produkowało coraz więcej żywności potrzebnej społeczeństwu.

Z kolei gminne zjazdy ZSL pozwolą włączyć inicjatywy kół ZSL w program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej w każdej gminie i określią wezwowe kierunki współdziałania PZPR i ZSL w realizacji tych zamierzeń.

PAP

W Bibliotece przy pl. Wolności

- „Czwartkowy” wieczór W. Zalewskiego
- Wystawa dorobku E. Paukszy

Czwartkowy wieczór literacki w Bibliotece im. Edwarda Raczki przy pl. Wolności zapoczątkował kolejny (trzeci w tym roku) sezon tych tradycyjnych w Poznaniu spotkań z pisarzami, których współorganizatorami są obecnie: Poznański Oddział ZLP, „Dom Książki” oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. Głównym „czwartkowym” był Witold Zalewski — prozaik, eseista, reportażysta, kierownik literacki ze społu filmowego „Tor”.

Jak zawsze, byłaby czwartkowy wieczór wzbogacił o okazję niepojędzonej rozmowy z pisarzem. Pytali o jego pisarski dorobek, o źródła twórczej inspiracji, o jego związek z polskim filmem. Szczegółowo i interesująco mówił więc Zalewski o istotnych dla niego faktach ze swej obywatelskiej i pisarskiej biografii. Przypominał atmosferę swoich utworów (ma w dorobku m. in. takie książki, jak „Śmiertelni bohaterowie”, „Odmiany nadziei”, „Ranny w lesie”, „Pruski mur”,

„Splot słoneczny”), wskazał na szczególnie zajmujące go problemy moralne czasu wojny, na trudny wymiar bohaterstwa, na służebną rolę literatury.

I znów spore grono uczestników „czwartkowych” spotkań poznało bliżej człowieka-pisarza. Ich kontakt z jego twórczością będzie zapewne teraz bardziej osobisty, może pełniejszy — a to właśnie jest idea tej wciąż żywej i potrzebnej formy „czytelnictwa” jaką od wielu, wielu lat są literackie rozmowy.

Literacka twórczość i społeczna działalność Eugeniusza Paukszy ma bardzo szeroki współczesny oddźwięk. Po prostu ten pisarz jest wciąż obecny wśród swoich czytelników. A obchodzący przez niego niedawno jubileusz 60 rocznicy urodzin sprawił, że mieli oni wiele okazji do poznania całego jego dorobku.

W Bibliotece przy pl. Wolności w Poznaniu czynna jest bardzo przejrzysta i skomponowana wystawa ukazująca najważniejsze znaki na życiowej i twórczej drodze Paukszy. Są tu więc przede wszystkim jego książki, artykuły, listy, są rękopisy i pierwsze druki, wycinki prasowe (m. in. z „Głosu Wielkopolskiego”), gdzie w odcinkach drukowana była jego powieść „Ich trzech i dziewczyna”), są liczne fotografie, archiwalne dokumenty i chlubne wyrazy uznania — odznaczenia, dyplomy, nagrody.

Najwymowniejszym dowodem tego, jak cenił się patriotyzm i obywatelska postawa oraz twórczy trud pisarza, jest list, który z okazji urodzin otrzymał on od sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka. Zawarto w nim podziękowania za książki, które „uczą miłości do Ojczyzny, ukazują sens pracy dla niej, potwierdzają słusność drogi socjalistycznego rozwoju, upowszechniają cenę wartości moralnej tak potrzebnej naszemu narodowi”.

Tutaj, w scenarii wystawy, możnaby spotkać pisarza. Dzisiaj w piątek, oraz w najbliższy wtorek od 17 do 18 będzie on dedykował swoje książki z pamiętkowym ekslibrisem. Wystawa dorobku E. Paukszy potrwa do 5 października. (kos)

Wśród radzieckich ministrów spraw zagranicznych Andriej Gromyko przekazał Kurtowi Waldheimowi, z prośbą o rozpoznanie w sprawie ONZ, list zawierający propozycję o wielkim znaczeniu. Dotyczy ona przegotowania i zawarcia układu w sprawie wyrzeczenia się przez wszystkie państwa stosowania siły bądź groźby jej użycia w stosunkach międzynarodowych. Byłby to układ powszechny, obejmujący oczywiście także mocarstwa nuklearne.

Zasadą nieuciekającym się do użycia siły lub groźby nia zawarta jest w Kartie Narodów Zjednoczonych, a także w dokumencie końcowym KBWE. Mimo to potrzeba zawarcia tego rodzaju układu jest w świetle sytuacji w świecie oczywista. Od chwili podpisania Karty Narodów Zjednoczonych na świecie zanotowano ok. 300 konfliktów zbrojnych, z których znaczna część miała charakter długotrwałych wojen. Wymienimy choćby wojnę indochi-

Jest odzież, ale jaka?

„Olimpia” i „Iwona” — to dwie łódzkie fabryki dostarczające na nasz rynek rocznie 12 mln bluzek, kamizelek, wdzianek itp. trykotażę. Jest to produkcja pokaźna, rzutująca na ogólny stan zaopatrzenia rynku w wyroby dziewiarskie.

Od poziomu jej wzornictwa i solidności wykonania zależy więc zadowolenie milionów klientów. Wiadomo jednak z codziennej praktyki, że choć w sklepach z trykotażami półki wypełnione są towarami sprzedawanych modnych modeli, które trafiają się od czasu do czasu — towarzyszy im jednak kolejki. Na co dzień mamy natomiast do czynienia z wyrobami przeciętnymi, nie budzącymi szczególnej chęci zakupu ze względu na fasony i kolory.

Problemy związane z dostosowaniem produkcji do wymogów mody rozstrzyga się w komórkach wzorniczych zakładów i w kontaktach między kierownictwem fabryki i przed-

stawicielami handlu. Trudno więc winić załogi „Olimpii”, „Iwony” i innych fabryk o to, że do seryjnej produkcji przyjeżdżają takie, a nie inne modele. Ich sprawa jest natomiast solidność wykonawstwa, a nieestety i w tym zakresie występują poważne mankamenty. Centralne Biuro Jakości Wyrobów MHIWU sygnalizuje w sprawozdaniu za I półrocze br., że „Iwona” i „Olimpia” znajdują się wśród producentów, wobec których handel zgłosił stosunkowo najwięcej reklamacji. Podając symbole wyrobów: wdzianek, żakietów, bluzek itp. przedsiębiorstwa handlowe wymieniają także ich wady jak: spuszczone oczka, dziury, niezgodność wymiarów, nierówne długości poszczególnych elementów, cery, plamy, wadliwe wszyte plisy itp.

Wiadomo, że zła produkcja jest ewidentną stratą materiałów, energii i czasu, a ponadto powoduje zubożenie rynku, bo z odrzucenia przez handel partii towarów wynikają luki w zaopatrzeniu. Liczono na że mówiony towar, a okazało się, że nie ma go w sprzedaży.

W „Iwonie” — według informacji kierownictwa tej fabryki — w II półroczu br. sytuacja zmieniła się na lepsze. Nowy system premiowania za jakość, przewiduje też określone sankcje za złą robotę, a powstawaniu niedokładności w toku produkcji zapobiegać ma ostrzejsza kontrola międzyoperacyjna.

W „Olimpii” natomiast na oddziałach konfekcjonowania, położono nacisk na specjalizację czynności poszczególnych zespołów. Każda szwaczka oznacza wykonaną pracę swoim numerem co zwiększa odpowiedzialność za dobrą robotę. To-

warzyszą temu bodźce materialne jak np. premie za pracę usterek, a w rażących przypadkach niechlujstwa — pozbawienia prawa do nagród. Zwrócić na to baczejnie uwagę dział przygotowania produkcji upatrując źródło niektórych mankamentów w niedostatecznym sprawdzeniu wyrobów, a także próbach laboratoryjnych. Siega się po atrakcyjniejsze rowce i wprowadza dodatkowe maszyny do produkcji nieży, plis itp. dzięki czemu modele mają być bardziej rozmaitości. Problem wzornictwa — zasadniczy dla użycia poprawy poziomu naszego dziewiarskiego — jest jedną sprawą odrębną. (PAP)

„Viking-2” nadesłał nowe dane

Uczeni z ośrodka kosmicznego w Pasadena otrzymali ostatnie dane o eksperymentach biologicznych, przeprowadzonych na Marsie przez aparaturę naukową ładowni sondy „Viking-2”. Informacje te muszą być opracowane na Ziemi. Celem eksperymentu było wykrycie ewentualnych śladów materii organicznej na Marsie. Podobne eksperymenty przeprowadzone przez ładownik „Vikinga-1” zakończyły się wynikiem negatywnym. Uczeni oczekują więc z niecierpliwością na wyniki ostatnich testów.

Przedstawiciel NASA oświadczył w środę w Waszyngtonie, że dyrekcja tej instytucji rozważa możliwość wysłania na Czerwoną Planetę dalszych automatycznych stacji badawczych, zachęcając tym samym przebiegiem misji „Vikinga-1” i „Vikinga-2”. (PAP)

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W sobotę, 2 bm. wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII m. POZNANIA są czynne.

W poniedziałek 4 bm. muzea z wyjątkiem HISTORII m. POZNANIA są zamknięte.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (Śmielów k. Jarocina) — g. 10-16.

ARCHEOLOGICZNE — (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-16.

HISTORII m. POZNANIA (St. Rynek) — „Rozwój Poznania w okresie XIX-lecia PRL” — codziennie g. 10-15, soboty i piątki g. 12-18, soboty, dni przedświąteczne zamknięte.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 10-18, niedz. i św. g. 10-13.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15.

NARODOWE (al. Marcinkowskiej 9) — Galeria Sztuki Średniowiecznej; Galeria Malarstwa Obcego; Galeria Polskiej Sztuki Współczesnej; Galeria Malarstwa Polskiego — codziennie g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 10) — g. 10-15, śr. g. 10-16, sob. zamknięte.

ROLNICTWA (Szreniawa) — g. 9-16.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — „Dawne fajanse polskie” (ze zbiorów muzeum krajowych) — pon. i śr. g. 12-18, wt., czw., piąt. — g. 9-15, niedz. i św. g. 10-15, sob., dni przedśw. i 3. X. zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA M. POZNANIA (Na Cytadeli) — g. 9-16, niedz. i św. g. 10-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — z powodu remontu nieczynne.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16 (Galeria obrazów i literatury).

MUZEUM — PRACOWNIA LI-TERACKA A. FIEDLERA — w Puszczykowie; wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18.

Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie (tel. Puszczykowskiego 190).

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Wystawa „Fotografia reklamowa, plakat” R. Jasionowicza — g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15, poniedziałek (do 3. X); Wystawa malarstwa i grafiki J. Piotrowicza malarstwa T. Kalinowskiego (do 10. X).

PTF (Paderewskiego 7) Wystawa indywidualna M. Rutkowskiego z Bydgoszczy pr. „Ty” — g. 10-19, niedz. g. 10-15.

dochodowi narodowemu brutto tak bogatego kraju, jak Szwajcaria i niemal połowie dochodu narodowego Indii (w r. 1971).

Podobnie jak minister Gromyko, o pilności kroków rozbrojeniowych mówił także w poniedziałek minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski. Zwrócił on uwagę na znaczenie prac genewskiego komitetu rozbrojeniowego ONZ, który przygotował projekt konwencji o zakazie użycia środków wojny meteorologicznej i ekologicznej, i kontynuuje dyskusję nad projektami konwencji o wyeliminowaniu z arsenałów państw broni chemicznej oraz nad zakazem badań i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady.

Czas, aby rządy państw członkowskich podjęły uzgodnione kroki dla zrealizowania tych inicjatyw. Wymaga tego interes całej ludzkości.

ANDRZEJ RAYZACHER

Bank Inspiracji

Dokończenie ze str. 3

rzywem sztucznym stwarzaszane zaoszczędzenia wielu tysięcy ton cementu.

Laureatka wielu konkursów Do-Ro, Toruńska Przedsiębiorstwa Czesankowa „Merinotex” zgłosiła do Banku zmodernizowany „Kompleksowy System Sterowania Jakością”. Umożliwi on poprawę jakości przedz. Stwierdzono bowiem, że w poszczególnych etapach procesu produkcyjnego występują różne braki, które w końcowym efekcie powodują obniżenie jakości produktu. System ten obejmuje wszystkich pracowników. Wprowadzono współzawodnictwo o tytuł najlepszej przedki, najlepszego mistrza oraz tzw. odcinki dobrej roboty. Konkursom tym towarzyszy szkolenie pracowników zatrudnionych w produkcji. Zwrócono również uwagę na samokształcenie: w tym celu opracowano zestawy testów umożliwiających pracownikom szybkie przyswajanie potrzebnych wiadomości.

Ciekawą innowację wprowadziła u siebie również Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet-Unia” w Grudziądzu. Zorganizowano tam współzawodnictwo o wydajność pracy między grupami partyjnymi. Pomysł ten poparła cała załoga. Wprowadzono system punktacji grup i grupowych partyjnych. Rywalizacja spowodowała zwiększenie o 5 proc. wydajności pracy, a w konsekwencji wyprodukowanie dodatkowej ilości plugów. Wzrosły również zarobki. Inicjatywa wzbudziła duże zainteresowanie zakładowych organizacji partyjnych województwa toruńskiego.

Pierwsze wyniki uzyskane przez Bank Inspiracji świadczą o tym, że jest to przykład godny upowszechnienia w całym kraju.

WITOLD DOMAGALSKI

Znaczenie radzieckich inicjatyw

bieżącej sesji ONZ. Wśród innych wymienimy ideę zwolnienia Światowej Konferencji Rozbrojeniowej z udziałem pięciu mocarstw nuklearnych. Bez wątpienia na szerokie poparcie państw członkowskich ONZ może liczyć radziecka propozycja sprzed trzech lat podjęcia przez ONZ uchwały w sprawie obniżenia o

jest dyskutować na temat konkretnych cyfr, które byłyby do przyjęcia dla wszystkich, i które stanowiłyby podstawę wyliczenia 10-procentowej lub wyższej kwoty. Według niektórych danych, obciążenie o 10 procent wydatków militarnych pięciu mocarstw przyniosłoby sumę rzędu 24 mld dolarów. Kwota ta odpowiada

W PRASIE

W „ITD” — początek nowego cyklu zatytułowanego „Jak studiować?” Pod tym hasłem redakcja drukować będzie wypowiedzi wybitnych ludzi nauki, kultury, polityki. Cykl otwiera wypowiedź prof. dr. Szczepana Pieńkowskiego, dyrektora Instytutu Sadownictwa PAN. Profesor mówi o tym jak studiować przed 40 laty. — Wiem — stwierdza — że dzisiaj studenci narzekają na „szkolny” system w naszych wyższych uczelniach wprowadzony po wojnie. Ale wierzę mi, że my go nie wynaleźliśmy! Gdy w 1937 r. już po magisterium pojechałem do Ameryki na studia doktoranckie bardzo zaskoczył mnie fakt, że tam, w kraju tak skrajnego indywidualizmu, na wyższych uczelniach panuje system jak najbardziej szkolny. Wszystkie wykłady są obowiązkowe, prawie codziennie krótkie, czasami zaledwie 2-4 minutowe quizy sprawdzają, czy student uczy się z lekcji na lekcję. A wiadomo chyba, że nauka amerykańska, na tak zdobytym wykształceniu oparta, nie jest w świecie najgorsza.

W „TRYBUNIE LUDU” (30. 9. br.) — obszerna rozmowa z wicepremierem, ministrem hutnictwa — Franciszkiem Kaimem zatytułowana „Dlaczego budujemy Huta „Katowice”. Czytelnik znajdzie w niej doświadczenia na temat tego, czy Polacy opłaca się produkować więcej stali i co Huta „Katowice” da krajowi. Biorąc pod uwagę wartość wyprodukowanych u nas wyrobów hutniczych w 1975 r., wicepremier stwierdza, że udział surowców importowanych w ogólnej wartości tej produkcji wynosił 8 proc. Jasne więc, że wygodnie wydawać na surowce 8 proc. niż 100 proc. na zakup wyrobów. To też powód, dla którego warto i trzeba budować Huta „Katowice”.

W „LITERATURZE” — Krystyna Jagiełło rozmawia z producentami i budowniczymi fabryki mebli w Białymstoku. Tytuł publikacji — „Skróć kolejkę po me-

ble”. Można się z niej dowiedzieć, że budujemy największe fabryki na świecie, jednak na ogół wszędzie produkcja nastawiana jest na krótkie serie, a u nas fabryki i przez 10 lat potrafią robić mniej więcej to samo. To się zmienia, m. in. za przyczyną budowy nowych fabryk na licencjach zagranicznych.

W „ŻYCIU I NOWOCZESNOŚCI” (czwartkowy dodatek „Życia Warszawy”) — prof. dr hab. Mikołaj Latuch, dyrektor Instytutu Gospodarstwa Społecznego SGPiS zabiera głos w dyskusji na temat przyszłej sytuacji demograficznej w Polsce. W publikacji „Czy istnieje potrzeba rodziny czterodzieciowej?” profesor uzasadnia, dlaczego ze społecznego punktu widzenia zakładane dzisiaj małżeństwa powinny stanowić rodziny raczej trójdzieciowe. Potrzebne jest przy tym utrwalenie klimatu i stworzenie warunków do powszechnego posiadania dzieci.

W „PERSPEKTYWACH I „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — fotoreportaż Stanisława Sydomana z życia żołnierzy czterech bratnich armii Układu Warszawskiego podczas niedawnych ćwiczeń „Tarcza-76”.

W „KULTURZE” — Józef Kuśmierz publikuje reportaż z budowy centrum kontenerowego w porcie gdyńskim i w związku z tym apeluje o rozwiązanie problemu najzupełniejjszego utrzymywania czystości w kontenerach. Okazuje się bowiem, że nie ma tego, kto by uważał to za swój obowiązek.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Andrzej Zwaniecki w reportażu „Po sezonie” pisze o problemach Kolobrzegu, w którym w szczycie sezonu łatwiej znaleźć złoty zegarek za darmo niż miejsce do rozbięcia namiotu.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — rozmowa z Kazimierzem Brusikiewiczem, który to aktor wyznaje, iż największą przyjemność sprawia mu śmiech widzowi, a największą przykrość — zazdrość, bezinteresowna ludzka zazdrość.

Ze Schmidtem czy z Kohlem?

W najbliższą niedzielę wyborcy zachodni Niemiec wyłonią nową izbę niższą parlamentu Republiki Federalnej Niemiec — Bundestag ósmej kadencji. Mimo iż — jak zwykle przed tego rodzaju batalią polityczną — przeprowadzono niezliczone badania ankietowe, tym razem nikt nie potrafi wskazać pewnego i zdecydowanego zwycięzcy. Różnice w typowaniu są bowiem minimalne na korzyść jednej czy drugiej strony. Te dwie strony, to (aczkolwiek do wyborów staje ogółem 18 ugrupowań politycznych) praktycznie tylko cztery partie.

Z jednej strony — partie rządzącej od 1969 roku obecnej koalicji, a więc Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) i Wolna Partia Demokratyczna (FDP), nazywana także partią liberalną. Przeciwno nim staje, opozycja, także dwupartyjna: Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) i działająca tylko w jednym z dziesięciu landów (w Bawarii) Unia Chrześcijańsko-Spoleczna (CSU).

Dla obydwu stron sytuacja jest niezwykle trudna. Dość powiedzieć, że w dotychczasowych siedmiu wyborach partii unii chrześcijańskiej udało się zdobyć ponad połowę wszystkich głosów — 50,2 procent.

I tylko po tych wyborach tym partiom udało się rzadzić samodzielnie, bez koalicyjnego wsparcia. Wcześniej — a więc w wyborach przeprowadzonych do Bundestagu w latach 1949 i 1953, ani też później — to jest kolejno w latach 1961, 1965, 1969 i 1972 (rozpisano je przed terminem) partii unii chrześcijańskiej nigdy nie osiągnęły w Bundestagu większości absolutnej. Poza kadencją lat 1957—61 do roku 1967 dzielili władzę z FDP, a kiedy ta przeszła do opozycji (do 1969 roku) — z SPD.

Socjaldemokraci objęli ster rządu dzięki koalicji z partią liberalną po wyborach w 1969 roku. Przed czterema laty — w 1972 roku zostali po raz pierwszy i jedyny w swej historii najsilniejszą partią Bundestagu, zdobywając o 1,1 procent więcej głosów niż pospolito CDU i CSU. Oczywiście, większość rządową kierowane mu przez socjaldemokratów zapewniła dopiero koalicja z FDP.

Wolni demokraci z góry zdecydowali się teraz na kontynuację

nuowanie koalicji z socjaldemokratami. Uczyli tak dlatego, że poprzednio w rządach kierowanych przez polityków CDU/CSU nie mieli tak znacznego udziału jak teraz, kiedy kierują czterema tak ważnymi ministerstwami, jak spraw zagranicznych, gospodarki, spraw wewnętrznych i rolnictwa.

Tak więc w niedzielę opozycyjne obecnie partie unii chrześcijańskiej mogą liczyć wyłącznie na siebie, czyli głosy, które padną na ich kandydatów i na ich listy wyborcze. Jeśli nie zdobędą więcej niż połowę z ogółem 496 miejsc w Bundestagu, to — praktycznie rzecz biorąc — nie im przypadnie utworzenie rządu.

Liczyć się należy też z tym, że z kolei SPD nie uda się powtórzyć najlepszego jej dotychczas wyniku w wyborach do Bundestagu i raczej nie będzie ona najsilniejszą frakcją tej izby parlamentu.

Z kolei FDP przewiduje powiększenie swego stanu posiadania. Jest oczywiście życzeniem socjaldemokratów, by ta koalicyjna partia uczyniła to nie ich kosztem, lecz CDU lub nawet zdecydowanie przeciw prawniczej CSU.

Na pytanie, jaki będzie wynik niedzielnych wyborów — trudno odpowiedzieć najbardziej wprawnym instytutem sondażowym opinii publicznej. Przy najszerszych i najbardziej skrupulatnych badaniach ich przewidywania sprawdzają się z dokładnością do 2,5 procent. Zatem, jeśli przyjąć, że tym razem różnica między koalicją a opozycją będzie dość niska, oznacza to, że każdy kto typuje zwycięstwo jednej ze stron przewaga około 2 procent głosów — zawsze może później stwierdzić, że jego badanie się sprawdziło. Także wtedy, kiedy nikłym odsetkiem głosów zwycięży wcale nie ta strona, na którą wskazywano jako zwycięską.

Dość powszechnie się sądzi, że (o tym pisałem szczegółowiej przed tygodniem) wobec braku tak zwanych wielkich tematów o wyniku wyborów zdecydują wyborcy głosujący nie zawsze na tę samą partię, czyli tak zwani niezdecydowani. O nich to walkę toczyli głównie sami czołowi kandydaci poszczególnych partii.

Gdyby chodziło o wybór tylko kanclerza i wicekanclerza, koalicja socjaldemokratyczno-liberalna wyraźnie miałaby większe szanse.

Liczący obecnie 57 lat kanclerz Helmut Schmidt ma za sobą długoletnie doświadczenie w zarządzaniu na szczeblu Republiki Federalnej. Pośiem do Bundestagu po raz pierwszy został już w 1953 roku i jest nim dotychczas, poza czteroletnią przerwą na

początku lat sześćdziesiątych. W rządzie był już przed siedmiu laty, najpierw jako minister Obrony, a później kolejno jako minister gospodarki i finansów, po czym w maju 1974 roku po Willy Brandcie, pozostającym do teraz na stanowisku przewodniczącego SPD, został kanclerzem federalnym. Jemu też duża część społeczeństwa przypisuje dobry — w porównaniu z innymi krajami zachodnimi — stan gospodarki RFN. Jego zastępca na stanowisku kanclerza i zarazem przywódca FDP 49-letni Hans-Dietrich Genscher od następujących lat jest posłem do Bundestagu, a od siedmiu ministrem; najpierw kierował resortem spraw wewnętrznych, zaś od dwóch lat jest szefem dyplomacji RFN.

Konkurent socjaldemokratycznego kanclerza — Helmut Kohl (46 lat) ma w sprawach całej Republiki Federalnej znacznie mniejsze doświadczenie. Nigdy jeszcze nie był posłem do Bundestagu. Jest premierem rządu krajowego: Palatynatu — Nadrenii. Kieruje CDU od trzech lat, a kandydatem na kanclerza w obecnych wyborach mianowany został stosunkowo niedawno, bo w czerwcu zeszłego roku. Rozgłoszono znacznie przewyższającego go kandydata na wicekanclerza i jednocześnie ministra finansów z ramienia partii unii — 61-letni Franz Josef Strauss. Należał do założycieli CSU, od 1949 roku wchodził w skład ścisłego kierownictwa tej partii, a od piętnastu lat stoi na jej czele. Od 1953 roku był ministrem bez teki, a później do 1962 roku kierował kolejno ministerstwami energii atomowej i obrony, po czteroletniej przerwie na pięć lat (do 1969 r.) objął kierownictwo ministerstwa finansów. Jest jednak na tyle zdecydowany prawniczym politykiem, że sam nie może mieć pewności, czy w czasach, kiedy (mimo wszelkich przeszkód) w świecie przeważa odprężający duch Helmski — zdoła przyciągnąć do CDU i CSU odpowiednio dużą liczbę nowych zwolenników.

Nawiązując do tych niewatpliwych faktów, politycy SPD wystąpili z zawołaniem: „Kto nie głosuje — ten wybiera Straussa”. Chcąc w ten sposób pozyskać głosy także tych, którzy mało interesują się sprawami publicznymi i nie bardzo skłonni są pójść do urn wyborczych. Czynia to raczej wyjątkowo, kiedy idzie o sprawę wielkiej wagi. Skoro zaś tym razem w kampanii wyborczej nie ma problemów najwyższej rangi, o uczestnictwie w głosowaniu i o wyniku wyborów mogą zdecydować również wyobrażenia wyborców o popularności i poglądach przywódców głównych partii.

TADEUSZ KACZMAREK

W porcie rybackim



Władysławowo jest jednym z większych polskich portów rybackich. Na zdjęciu: widok na port. W głębi — budynek Domu Rybaka.

CAF — fot. Uklejewski

Według ostatnich danych na kulturę i wypoczynek rodziny chłopskie wydają rocznie od 348 do 1288 złotych, chłoprobotnicze od 343 do 2039 złotych, emeryci i renciści od 400 do 3200 złotych, rodziny pracownicze od 667 do 4641 złotych. Przy czym na nabożeństwa Polak statystycznie wydaje rocznie ponad 10 proc. swych dochodów. Nie najbardziej optymistyczny obraz gospodarki własnymi pieniędzmi.

Z faktów tych wynikają i inne wnioski, np. stosunkowo niskie czytelnictwo. Co prawda pieniądze wydawane na książki niezupełnie ilustrują ten fakt, nie obejmują bowiem np. rozwijającej się sieci bibliotek i szybko rosnącej liczby wypożyczeń książek, wiadomo jednak choćby z licznych badań socjologicznych, że w rodzinach chłopskich i chłoprobotniczych czyta się jeszcze stosunkowo niewiele. Rzeczywisty obraz zamalowany również niskie nakłady na książki i prasy, wykupywanych prawie zawsze przez tych samych odbiorców. Ale fakt pozostaje faktem, a awaga na temat czytelnictwa dotyczy nie tylko rodzin robotniczo-chłopskich. Ilekroć udało mi się rozmawiać na temat „lektur” z inżynierami, menadżerami, lekarzami, najczęściej padała odpowiedź: a kiedy mamy czas czytać?

Poza najwybitniejszymi przedstawicielami (za które z kolei ludzie są w stanie płacić każdą cenę biletu, ale to dotyczy tylko pewnych środowisk), widownie zapełniają z trudem wycieczki z zakładów pracy oraz organizowane przez związki zawodowe, ale dobre i to. Przygodkowy kontakt przypadkowego widza rodzi bowiem często miłość do teatru „od pierwszego wejrzenia”.

Spójrzmy jednak na to zagadnienie i z drugiej strony. Środowiska interesujące się życiem kulturalnym poza wielkimi miastami są rozproszone. Siła rzeczy więc ci, którzy najmniej wydają na kulturę to mieszkańcy tzw. prowincji. A na cóż mają te pieniądze wydawać? — można w tym miej-

Nasz budżet

ILE ZŁOTYCH DLA DUCHA

scu zapytać. Mieszkaniec wsi, osiedla, małego miasteczka, musi do teatru jechać niekiedy kilkaset kilometrów, objazdowe kino jest tanie i choćby zeń często korzystać nie jest to wydatek uwidaczniający się szczególnie w rodzinnym budżecie. Teatr natomiast — i to bardzo dobry — można obejrzeć w telewizji. Dlatego, moim zdaniem, za najpoważniejszy wydatek kulturalny większości rodzin uważać należy telewizor. Niestety, w statystykach GUS zakup ten jest brany pod uwagę w innych rubrykach.

Poważnym także zagadnieniem, moim zdaniem, jest to, że wspomniane niskie wydatki na życie kulturalne obejmują także i wypoczynek. Bo o ile korzystanie z dóbr kulturalnych jest względnie tanie, wypoczynek, zwłaszcza rodzinny, tani nie jest. Jeśli używać rzeczywistych porównań, to właśnie te ostatnie wydatki warto byłoby porównać z tym, co się przepija.

Prawdą jest, że jeszcze niedawno robotnicy w ogóle nie jeździli na urlopy, chyba do rodziny na wieś. Dziś dość powszechnie korzystają z wczasów, głównie rodzinnych. Zdarza się również i to, choć raczej jako ewenement, że robotnicy gotowi są wydać pieniądze na wyjazd zagranicę. Są to jednak drogie zabawy i pozostają one ciągle w kategoriach luksusu. Przeciętna rodzina pracowników wyjeżdża na wczasy, a jeśli ich nie otrzymuje spędza urlop w mieście. I w tym miejscu można dyskutować na temat modelu życia. Nauczyciel, który nie należy do najlepiej uposażonych, a z wczasów może korzystać jak każdy inny, z reguły wyjeżdża na wakacje. Robotnik na prywatne wczasy

nie wyjedzie, ale wyprawi córkę wesele za 30 000 złotych. O rolnikach nie mówię już w ogóle, ponieważ wyjeżdżanie na urlop jest w tych środowiskach ciągle jeszcze problemem otwartym. Tłumaczy to w dużym stopniu praca nie tylko latem, ale praktycznie (ze względu na gospodarstwo, zwierzęta itd.) przez cały rok. Znam pewną bogatą wieś, w której rolnicy nie tylko nie hodują krów, ale nawet psów i kotów, właśnie dlatego, aby móc spędzić weekend z dala od własnej wsi. Ale tak mogą postępować tylko właściciele wyspecjalizowanych gospodarstw i niehodowlanych, dla pozostałych propozycja oderwania się od domu jest nie do przyjęcia.

A że skądinąd wiadomo, że nie tylko w okresie wakacji, ale także podczas wszystkich świąt, jak rok długi, wszystkie możliwe miejsca dostępne do wypoczynku, łącznie z domami PTTK i prywatnymi kwaterami, są zawsze zajęte, oznacza to, że nasza baza wypoczynkowa jest skromna i że może korzystać z niej mniejszość ludzi. Ta mniejszością jest na pierwszym miejscu młodzież szkolna i akademicka. Rolnicy, emeryci, chłoprobotnicy plasowaliby się na miejscach ostat nich. Ci bowiem, jak wskazują statystyki, najmniej wydają na odpoczynek.

Konsumpcja większości rodzin w Polsce jest więc, by tak powiedzieć, konsumpcją prostą — w jej zakres wchodzi żywność, ubranie, mieszkanie itd. Potrzeby wyższego rzędu, jak głód kultury, potrzeba wypoczynku są w wielu środowiskach traktowane wciąż jeszcze jako margines życia.

ANNA JAGLIŃSKA

Sowa gigant



Ta — największa chyba na świecie sowa, wyrzeźbiona w pniu drzewa ma 4,30 metra wysokości, a waży ponad 3,5 tony. Jest ona dziełem austriackiego rzeźbiarza-artysty, Ericha Gerera.

CAF — Keystone

Od 1 października — bony lokacyjne

PKO przed Miesiącem Oszczędzania

Rozmowa ze Stanisławem Majewskim wiceprezesem Narodowego Banku Polskiego

O zmierzchu tradycyjnej „pończochy” i popularności PKO może świadczyć wysoki stan oszczędności zgromadzonych w tej instytucji. Na koniec sierpnia br. wyniósł on 270 mld 800 mln zł (bez oszczędności w Bankach Spółdzielczych, które wynoszą ponad 52 mld zł). Zdarza się jednak, że klienci narzekają na spadek działalności placówek PKO, zbyt małą ich liczbę, a czasem podnoszą sprawę spadku — ich zdaniem — wartości realnej wkładów oszczędnościowych.

— Co na te tematy może Pan Prezes powiedzieć?

— Może zaczniemy od sprawy ostatniej. Decyzje rządowe o podniesieniu od 1 września br. stopy procentowej w stosunku do wkładów terminowych, i to z wstecznym terminem ważności — co nie jest praktykowane w finansowych operacjach na świecie — chyba rozwiały tego typu wątpliwości klientów PKO. Robiąc przeliczenia na własny użytek, czasem zapomina się o tym, że w PKO stosuje się procent składany. Jeśli mówi się np. o 6-procentowej stopie rocznej

przy niektórych wkładach terminowych (na 5 lat), to trzeba pamiętać właśnie o tym składanym przyroście, obliczanym w ciągu lat pięciu. Nagromadzone przez ten czas odsetki równoważą z nadwyżką w założeniu nieunikniony wzrost kosztów utrzymania, powstały w tym okresie. Chciałem poinformować aktualnych i przyszłych klientów PKO, że od 1 stycznia 1977 roku wzrosło z 4 proc. do 5 proc. oprocentowanie dla bonów oszczędnościowych oprocentowanych. Dotyczy to także bonów nabytych przez klientów w terminie przed 1 stycznia 1977, czyli tych, które już znajdują się w ich posiadaniu.

Jeśli chodzi o sprawność działania i poziom obsługi klienta, zdajemy sobie sprawę z istniejących niedostatków. Staramy się o zwiększenie liczby placówek własnych oraz agencji w większych zakładach pracy. W tym roku np. przybędzie w całym kraju około 100 placówek PKO. W planach zakładamy wyposażenie wszystkich nowo budowanych osiedli w placówki naszej instytucji, szersze stosowanie techniki elektronicznego przetwarzania danych. Odpowiednie urzędnika pracują już np. w Katowicach, gdzie przy podejmowaniu wyższych wypłat w ciągu jednej minuty ustala się stan konta. Oczywiście,

technikę tę chcemy zastosować przede wszystkim w dużych miastach. Już w roku przyszłym Warszawa wzbogaci się o nową placówkę PKO, wyposażoną właśnie w cały system elektronicznego przetwarzania. Dążymy do tego, aby przez zwiększenie liczby placówek i ich unowocześnienie doprowadzić do likwidacji kolejek przed kasami PKO.

— Czy tegoroczny miesiąc oszczędzania przyniesie klientom PKO jakieś innowacje?

— Tak. Od 1 października rozpoczynamy sprzedaż tzw. bonów lokacyjnych. Jest to nowa forma oszczędzania ter-

minowego, obliczonego na wkłady pięcioletnie. Oprocentowanie wynosi tu 6 proc. w skali rocznej, a dokładniej mówiąc 6,3 proc. — jeśli bon ten zostanie wykupiony po zadeklarowanym pięcioletnim okresie. Oczywiście właściciele mogą wycofać swoje pieniądze przedterminowo, z tym że wówczas odsetki będą kształtowały się na wysokości 3 proc. w pierwszym roku wykupu pienia bonu i odpowiednio wyżej w latach następnych. Bony lokacyjne będą biletami o wartości 1.000 zł, 10.000 zł i 25.000 zł. Na żądanie klienta bon może być imienny i umiemy scowiony we wskazanym oddziale PKO. Mamy nadzieję, że ten sposób oszczędzania znajdzie uznanie w oczach naszych klientów, podobnie jak wszystkie inne dotychczasowe formy wkładów terminowych, które obok książeczek obiegowych należą do najpopularniejszych form oszczędzania.

Rozmawiała:

ELŻBIETA DABEK

STRONA

GŁOS — 1/23 X 1976

Niedziela godz. 13 tor na Woli

Kierowcy z 8 państw na III Memoriale J. Mielocha

Już tylko dwa dni pozostały do rozpoczęcia III Memoriału Jerzego Mielocha. Impreza ta rozpoczynająca się w niedzielę, o godz. 13 na trawiastym torze na Woli, a organizowana przez Motoklub Unia i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, dostarczy wszystkim kibicom wiele emocji.

Na starcie ujrzymy około 50 zawodników z 8 państw. Do kładnej liczby startujących za wodników nie możemy podać, bowiem możliwy jest przyjazd kilku krajowych kierowców dopiero w dniu Memoriału. Z gości zagranicznych pewny jest natomiast udział sporej grupy motocyklistów NRD z Ernstem Wolffem na czele, re prezentantów Czechosłowacji z najlepszym z nich S. Smole nem, sześcioro Holendrów: T. Oldenburgera (zwycięzca II Memoriału J. Mielocha), W. Bergsmę, E. Scheera, T. Hoeksmę, B. Hoekstrę i J. Valkemę, Szweda T. Johanssona, Szwajcara M. Morfa oraz zawodnika RFN B. Fischera. Na starcie memoria łowych zawodów ujrzymy również dwóch Duńczyków S. Rasmussena i C. Lohmana, którzy telefonicznie zgłosili swój przyjazd.

Gospodarz imprezy — po znańska Unia przystąpi do za wodów w następującym zesta wieniu: Czesław Molik, Ma rian Sobczak, Jan Kwiatkow ski (wygrał I Memoriał w 1974 r.), Waldemar Iracki, Andrzej Nalepka i Piotr Koziołek. Sa dzimy, że zawodnicy ci z po wodzeniem nawiążą walkę z zagranicznymi rywalami.

Kibiców, którzy wybiorą się w niedzielę na Wole informujemy, że od godziny 11 z Rynku Jezy ckiego w zależności od potrzeb, 1. ruszają będą autobusy MPK. Do

Lech z E. Kijewskim

Startują koszykarze

W sobotę, 2. X br. rozpoczynają się rozgrywki I ligi koszykarzy. Jedyną przedstawicielką Poznania Lech zmierzy się dwukrotnie z gdańską Spójnią: 2. X w sali WOSIR-u przy ul. Chwiałkowskiego i 3. X w „Arenie”. Początek obydwu spotkań o godz. 17.30.

Kolejkarze rozpoczęli przygotowa nia do nowego sezonu 2. VIII, tre nując w „Arenie” dwa razy dzien nie przez dwa tygodnie. W dniach 15-30. VIII przebywali na zgrupowa niu w Wągrowcu. W okresie 1-5. IX uczestniczyli w turnieju w Słowacji wraz z reprezentacjami młodzieżowymi Słowacji i Węgier, trzecia drużyna I ligi CSRS — Interem Bratysławy i Il ligowym Prizoniem. Lechici za jęli II miejsce, przegrywając tylko 74:75 z Interem — zwycięzca imprezy. Później, niestety, nie do szły do skutku: ani turniej w Pozna niu, którego organizatorem miała być WFS, ani planowany wyjazd do Charkowa. Przez 20 dni lechici nie rozegrali żadnego meczu i brak tzw. ogrania, mimo do brego przygotowania kondycyjne go i sprawnościowego dał się wy raźnie zauważyć w końcu ubiegłe go tygodnia we Wrocławiu, gdzie podczas turnieju poznaniacy przegra li wyraźnie z Resovią i Śląskiem.

Trenerem pierwszego zespołu jest Stefan Majer, a jego asysten tem Wojciech Patan. Najpoważ niejszym wzmocnieniem drużyny jest niewątpliwie Eugeniusz Kijewski, wychowanek poznański Warty. Oprócz niego w barwach Lecha oglądać będziemy: Z. Błasz czaka, L. Cofte, E. Durejke, M. Dziamskiego, R. Fajerskiego, R. Glinke, T. Jędrkowiaka, M. Koste nskiego, R. Kowanka, W. Ma seroka, M. Moskwę, P. Paula, Z. Pawelczaka, J. Pawłowskiego, T. Tybinkowskiego i M. Tyranow skiego. (ad)

Jerzy Kopa nowym trenerem piłkarzy Lecha

Jerzy Kopa, absolwent poznańskiej AWF, na której to studia ukończył w 1965 r., jest od dzisiaj (1. X. br.) nowym, pierwszym trenerem piłkarzy Lecha. 33-letni szkoleniowiec, zbierał jak do tychczas niemal wszędzie dobre opinie.

Wcześniej prowadził kolejno: zespoły SZS i AZS (przez 3 lata)

KTO JAKI GDZIE?

HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 15.30. Pocztowiec — Sparta Gniezno, niedziela godz. 9.30. Pocztowiec — Lech, mecze o mistrzostwo I ligi, boisko przy ul. Swierczewskiego.

KOSZYKOWKA. Sobota godz. 17.30 sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego, niedziela godz. 17.30 sala „Areny” przy ul. Wyspiańskiego, Lech — Spójnia Gdańsk, mecze mężczyzn o mistrzostwo I ligi: sobota godz. 18, niedziela godz. 11. AZS — Start Łódź, towarzyskie mecze mężczyzn, sala przy ul. Młyńskiej.

LUCZNICZYSTWO. Sobota i niedziela godz. 10 VII Memoriał im. Czesława Ochockiego w obsa dzie międzynarodowej, tary Surmy przy ul. Reymonta.

LEKKOATLETYKA. Niedziela godz. 10.30 mistrzostwa dzieci godz. 14 zawody roczników spar taciadowych, stadion AZS przy ul. Pułaskiego.

MOTORY. Niedziela godz. 13 wycieczki motocyklowe o Memo rialu Jerzego Mielocha, tor trawiasty na Woli.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 11 Grunwald — Notec Czarn ków, mecze o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, boisko przy ul. Promienistej.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 17 niedziela godz. 18. Poznań — Energetyk Poznań, mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi sala przy ul. Naramowickiej 2/6; sobota godz. 18, niedziela godz. 11 SZS AZS — Chrobry Głogów, mecze o mistrzostwo II ligi, nowa sala WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego 34.

SIATKÓWKA. Piątek godz. 16 Energetyk Poznań — Start Gdynia, sobota godz. 16 Start — Spolek Łódź, niedziela godz. 16 Energetyk — Spolek, mecze kobiet w ramach finału „D” Pu charu Polskiej, sala przy ul. Grunwaldzkiej 1.

ZEGLARSTWO. Niedziela godz. 10.30 regaty z okazji dni Wojska Polskiego, przystań Po znańskiego Klubu Morskiego LOK przy ul. Nad Jez. Jarem 38.

PAŹDZIERNIK	
1	Piątek
2	Sobota
3	Niedziela
Stońce: 5.44—17.13	

TEATRY

OPERA — piąt., sob., niedz. g. 9. Polski Teatr Tancza — Balet „Oznaki”.
MUZYCZNY — piąt. g. 18, sob. g. 15, 19, niedz. g. 19 „Wesoła „dowka” (przedstawienia zamkn.).
POLSKI — piąt., sob., niedz. g. 9 „Derby w pałacu”.
NOWY — piąt., sob., niedz. g. 19 „Zabawa jak nigdy”.
LALKI I AKTORA — piąt. g. 10, ob., niedz. g. 17 „Tymoteusz”.
STARY RYNEK — sob., niedz. g. 20 „Światło i dźwięk”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.15 „Drapieżca” (fr. 15 l.), g. 17.30, 20 „Układ” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — piąt. g. 21 impreza rozrywkowa z filmem „Piosenka za koronę”; sob., niedz. g. 15 „Piosenka za koronę” (cz. b.o.), g. 17.30, 20 „Zawód: reporter” (wł. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Werydykt” (fr.-wł. 15 l.).
BAŁTYK — piąt., sob., niedz. g. 10, 12.30, 15, 18, 20.15 „Trzęsienie ziemi” (USA 15 l.), sob. g. 22.30 „Od siedmiu wzwyż” (USA).
GONG — piąt., sob. g. 10, 15, 17.30 „Zorro” (wł.-fr. b.o.), g. 12, 20, niedz. g. 18, 20 „Nie ma sprawy” (fr. 18 l.), niedz. g. 10, 12, 14, 16 „Paragon gola” (pol. b.o.).
GRUNWALD — piąt., sob. g. 17, niedz. g. 16 „Złoto dla zuchwa łych” (USA b.o.), piąt., sob. g. 19, 20 „Złoto” (USA 15 l.), niedz. g. 12 „Zimowy ogród” (bajka).

GWIAZDA — piąt. g. 10, 12, niedz. g. 10, 12, 14 „Na tropie so kła” (NRD b.o.), piąt. g. 14, 16, sob., niedz. g. 16 „Con amore” (pol. 12 l.), piąt., sob., niedz. g. 18, 20 „Klan Sycylijskich” (fr. 15 l.).
KOSMOS — piąt., sob., niedz. g. 17.30, 20 „Zadło” (USA 15 l.), niedz. g. 11 „Przygody Hucka Finna” (radz. b.o.).

MALTA — g. 16 „Niezwyciężone przygody Włochów w Rosji” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Ostatni skok gan gu Olsena” (duń. 12 l.).

MINIATURA — g. 15.30 „Trzy orzeszki dla kopciuszka” (NRD b.o.), g. 17.30, 19.45 „Morderstwo w Orient Expressie” (ang. 15 l.).

OLIMPIA — niedz. g. 10.30, 11.30, 12.30 — bajki; g. 13.30 „Mój ko chany mąż i ja”.

OSIEDLE — g. 16 „Winnetou” cz. III (jug. b.o.), g. 19 „Romans jakich wiele” (wł. 18 l.).

PANCERNIAK — piąt., sob., niedz. g. 17 „Roztargniony” (fr. niedz. g. 11.30 „Kasia i Mruczek” (pol. b.o.).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Mgła” (pol. 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15 „Ulzana wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 17, 19.30 „Dwaj ludzie z miasta” (fr. 15 l.).

TRZĘCA — piąt., sob., niedz. g. 15.30 „Kapitan Mikula Mały” (jug. b.o.), g. 17.15, 19.15 „Z podniesio nym czołem” (USA 15 l.), sob. g. 21.15 „Od siedmiu wzwyż” (USA 18 l.), niedz. g. 14.30 Zestaw bajek.

WARTA — piąt., sob. g. 10, niedz. g. 13 „Powrót tajemniczego blondyna” (fr. 12 l.), piąt., sob. g. 12, 15, 17.30, 20 niedz. g. 15, 17.30, 20 „Sandakan nr 8” (jap. 18 l.), niedz. g. 10, 11, 12 „W starym mie nie” (bajka).

WCZASOWICZ (Puszczykowo — piąt. g. 16, 17.30, 19, sob., niedz. g. 15.45, 17.15 „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” (RFN b.o.), sob., niedz. g. 18.45 „Obrazki z życia” (pol. 12 l.).

WILDA — piąt., sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Motylem jestem czyli romans 40-latk” (pol. b.o.), sob. g. 22.15 „Cztery musz kietow” (panam.-ang.).

WRZOS (Luboń) — piąt. g. 18 DKF „Lubozem” (s. zamkn.), niedz. g. 16 „Colargol szeryfem” (bajka), g. 17 „Paupka w delcie Danaju” (rum. b.o.), g. 19 „Przy gody Gerarda” (ang. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — piąt. g. 17, 19.30 „Szczęśliwy” (USA 15 l.), sob., niedz. g. 17, 19.15 „Sugarland Ex press” (USA 15 l.), niedz. g. 15.30 „Król areny” (radz. b.o.).

WYNIKI • WYNIKI

PIŁKA NOŻNA: Crvena Zvezda Belgrad pokonała w Pucharze UEFA Lokomotiw Płodniw 4:1 awansując do II rundy, ponieważ pierwszy mecz przegrała 1:2.

SIATKÓWKA: W turnieju z okazji 10-lecia Energetyka Poznań uzyskano wyniki: środa — Po lonia Świdnica — Komunalni Łódź 3:1 (15:17, 17:15, 15:13); Kolejarz Katowice — Energetyk 3:0 (15:10, 15:7, 15:6); czwartek — Kolejarz — Komunalni 3:1 (11:15, 15:7, 15:13, 15:11); Energe tyk — Polonia 1:3 (10:15, 3:15, 15:12, 9:15). Turniej wygrał Kole jarz, przed Polonią i Komunal nymi (wszystkie trzy I liga) i Ener getykiem (II liga).

TRZY ZWYCIĘSTWA LEKKOATLETÓW W BUDAPESTCIE

W Budapeszcie odbył się mityng lekkoatletyczny, w którym Polacy odnieśli trzy zwycięstwa: w biegu na 100 m — Zenon Nowosw 10.4, w trójskoku — Eugeniusz Bi skupski 16.21 oraz Elżbieta Szulc na 100 m ppi. — 13.3.

Sensacyjnie zakończył się kon kurs rzutu oszczepem mężczyzn w którym mistrz olimpijski i rekor dzysta świata Mikoloz Nemeth za jął dopiero 3 miejsce — 82.90, ule gając swemu rodakowi Sandorowi Borosowi — 86.64 oraz Szwedowi Eklundbrinkowi 84.58.

ZOO — ul. Książkowa i ul. Zwie rzyńska g. 9-18.

KONCERTY

AULA UAM — piątek, g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — S. Stulgrosz, soliści: H. Łukom ska, Szostek-Radkova, Figas, Pu stelak i Liszkowski.

DYZURY

SZPITAL: PIĄTEK — interna — ul. Walki Młodych 7; chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Grunwaldzka 16/18; chi rurgia dziecięca — ul. Krzywielew ska 7; SOBOTA — Interna, chi rurgia, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; okulistyka — ul. Garbary 47; chirurgia dziecięca — ul. Krzywielew ska 7; NIEDZIELA — Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, po rady lekarskie i w miejscach pu blicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-61-11. Osiedle Piastowskie 15, tel. 72-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Lu bon, tel. 120-399; Swarzędz — tel. 209 i 544-44.

Centrany Ośrodek Informacji

Poznański Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurny, lekarz psychiatra, wzgl. psycholog. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opie kuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.

Apteki społeczne dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego 138/140, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Osiedle Przy jaźni Pawilon 141, Starołęka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą do bę).

UWAGA! W dniu 2 bm. czynne są następujące apteki: ul. Ostro roga 6; Mickiewicza 22; Dzierżyńskie go 138/140; Osiedle Rzeczypospoli tej 6; Strzelecka 2/6. W/w apteki nieczynne będą w sobotę, 9 bm.

DYZURY SKLEPÓW SPOŻYWCZYCH

SOBOTA

Sklep nr 63 ul. Czerwonej Armii — Ratajczaka g. 13-20.

NIEDZIELA

Sklep nr 118, ul. Dąbrowskiego 41 — g. 9-14; Sklep nr 6 ul. Walki Młodych 1 — g. 9-14.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 8.35 Na gdańskiej pięciolinii; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Berlin z me lodia i piosenka; 9.45 Muz. lud. Cypru; 10.08 Konc. na różne in strumenty; 10.30 „Grób Nieczui” — pow.; 10.40 Różne barwy blis kiego; 11.12 Z krakowskiej fonetki; 11.30 Bydgoszcz na muz. antenie; 12.25 Bydgoszcz na muzycznej antenie; 13 Kwadrans z zesp. „Vistula viver brassband”; 13.15 Moto — sprawy; 13.35 Muz. lud. Afryki; 14 Muzyka baletowa z oper; 14.25 Rytm młodych; 15.35 Ciekawostki Polskich Nagrań; 16.11 Propozycje do Listy Przebo jów; 16.30 Aktualności kultur; 16.35 „Studentki” — rep. literacki; 16.45 Fonoserwis; 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 18 Muzyka i Aktualności; 18.30 Przeboje non-stop; 19.15 Warsz awska Ork. PR i TV; 20.05 Radiowo TV Szkoła Średnia dla Pracują cych — Historia; „Tajemnice bo gów greckich”; 20.20 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.33 Utwory S. Moniuszki — II Kwar tet symfoniczny F-dur; 22.20 Na orzezanach gra W. Kolankowski; 22.30 Ludzie wielkiej przygody — Cena strachu; 22.45 Mini-recital Z. Wodeckiego; 23.10 Koresponden cja z zagranicy; 23.15 Granice jaz zu.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Formy tan. w muz. słowiańskiej; 8.35 My 76; 8.45 Muz. spod strzechy — Kape la z Lubczy; 9 Dedykacje wielkim artystom — F. Poulen — W. Lan dowski; 9.40 Dla przedszko li; „Ruch uliczny”; 10 Biografie naglewskie — K. Arciszewski; 10.30 Magdalena Rezier-Niesiołowska — skrzypczka w repertuarze soli stycznym i kameralnym; 11 Dla kl. V (j. polski); „Kartki ze szkol nego pamiętnika”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Rozmowa o kulturze; 12.45 Między narodowy Dzień Muzyki — K. Zimmermann gra Chopina i Liszt; 13 Dla kl. I i II (wych. muz.); „Taktujemy — raz, dwa”; 13.20 Międzynar. Dzień Muzyki — Ma rek Stachowski; „Neusis II” na chór i ork.; 13.35 Wokół spraw naszego stołu; 13.50 Jesień w pio senie; 14.10 Więcej, lepiej, nowo cześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Wszystkie sonaty fortep. Mo zarta w nagraniu pianistów we gierskich; 15 Program dla dziec ząt i chłopców; 15.40 Studio Sio necznik; 16 Międzynar. Dzień Mu zyki — Preludium i Fuga a-moll na organy; 16.10 Informacje, ra dy, propozycje; 16.25 Rodzice a dziecko; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiopress; 17 Amatorskie zesp. przed mikrofonem; 17.20 Re portaż liter. pt.: „Kto po nas”; 17.40 200 lat Teatru Wielkiego w Moskwie; 18.40 Ludzie wśród któ rych żyjemy; 19 Odtworzenie frag mentu recitalu W. Szechelicha z Festiwalu Muzyki Organowej w Oliwie; 19.20 Szkic do portretu... Machado Ruiz; 19.30 W. Lutowski dyryguje swoimi utworami; 20.30 Areopag — dyskusja szefów czasopism społ.-kult.; 20.50 D.e. koncertu; 22.10 Magazyn rekreac.; 22.30 Muzyka ze starych płyt; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Międzynar. Dzień Muzyki —

gra Zespół „Con. moto” ma canta bile”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.45, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Balkanton; 8.30 Co kto lubi; 9 Proza; 9.10 „Kiedy mi łość gra na skrzypcach”; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 i 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne; 11.30 Szuka aranżacji — Gil Evans; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Powikłane śla z dyżury”; 14 Międzynar. Dzień Muzyki — kompozytorski konc. W. Lutowskiego; 15.10 Walce jazzowe; 15.30 Album z kujawską rózą; 15.50 Gra zespołu C. Santany; 16 Rozsyłamy piosenki; 16.20 „Mylidana opera” — zesp. The Kinks; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. pocztą UKF; 17.40 Ludzie teatru; 18.30 Polityka dla wszyst kich; 18.45 Przeboje 40-latków; 19 „Droga przez mek”; — now.; 19.35 „Makbet” — opera; 19.50 Proza; 20 Interudio; 20.40 „Blues w tonacji Cisz-dur” — gra i śpie wa J. Hendrix; 20.50 „Bubble, beczki, masa transportowa” — beczki; 21.15 „Impalia” — nowa płyta; 21.30 Mungo Jerry; 22.05 Śpiewa C. Sauvage; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23 Wiersze J. Kasprzowicza; 23.05 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Gra ork. Herbie Monna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.45, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radio express; 7.30 Muzyka; 11 Dla szkół średnich — cykl: „Rodzina” — „Punkt wyjścia”; 11.30 Boulez prowadzi Wagnera; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Z radiowej fonetki muz. (stereo); 13.50 Dla kl. IV lic.; „Za dania i funkcje państwa”; 14.25 Komedie wszystkie A. Fredry; „Dozwolcie” 16.05 Muz. polska u biegiego stulecia; 16.20 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 16.40 Fel. „O kulturze”; 16.50 Radiopress; 17 Migawki muz.; 17.15 Aud. spo łeczna; 17.30 Gra Pozn. Pietnaski; Radiowa; 17.40 „Kwadrans poezji” — aud. słowno-muz.; 18 Grając szafa; 18.25 Czy znasz swoje pra wo? — Urlopy pracownicze, cz. III; 18.40 Ziemia, człowiek, wszech świat — Życie na Marsie; 19 Tro pami pwnych maksym — dyskus ja; 19.15 J. francuski; 19.30 Syl wetka kompozytora: H. Melcer; 20.30 Program stereo; 22.15 Radio we portrety Polaków — Jan Ma tejkio; 22.35 „Geografia jazzu”.

Wiadomości: 12, 16.

PROGRAM IV: 6.45 Radio express; 7.45 Muz. tydzień Pozna nia; 11 Dla szkół średnich (wych. muz.); „Ludowa — uczona — na rodowa”; 11.30 Śpiewa J. Omilja; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda płyt; 13 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Wycho wawca rola koleżeństwa żołnier skiego; 12.25 Z radiowej fonetki muz.; 13.50 Dla szkół średnich; „Kultura do milionowej potęgi”; 14.25 Muz. i poezja — wiersze La Fontaine’a; 14.55 „Znaki czasu” — „Falszeryz w złotej ramie”; 15.25 „Szkic do portretu R. Bow ninga”; 15.35 „Starzy i nowi zna jomi” — pow.; 16.06 J. Philippe Rameau; 5 koncert; 16.20 1 lekcja łaciny; 16.40 Aud. sportowa pt. „W 55-lecie PZHT”; 16.50 Radio express; 17 Parafrazy instrum.; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Pro gram stereo; 17.35 Poznański koncert żywych; 18.25 Olimpiada j. rosyj skiego; 18.40 Prądy i poglądy — Neofaszysty; 19 Jak działać spraw nie? — „Szkola mistrzów”; 19.15 J. angielski; 19.30 Transm. uro czystego konc. z sali koncertowej Filharmonii Narodowej; 21.45 E. Stefańska-Lukowicz gra dawne tańce nieznanych kompozytorów; 21.54 Laureaci chopinowsy na płytach M. Argerich (stereo); 22.15 Studium wiedzy polityczno-spo łecznej — Rola kultury politycz nej w wychowaniu obywatelskim; 22.30 Świat nowej muzyki.

Wiadomości: 12, 16.

SOBOTA — PROGRAM I: 8.30 Konc. rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (wych. muz.); „Skrzydła ta piosenka”; 9.25 Śpiewają Skal dowie; 9.30 Moskwa z melodią i piosenką; 9.45 Lubelscy muzykan ci; 10.05 Stara i nowa muzyka woj skowa; 10.25 „Grób Nieczui” — pow.; 10.35 Koncert żywych; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 12.12 Mini drama — reklama; 11.30 Kon cert chopinowski z nagrań J. Zaj kowskiej-Lisickiej; 12.10 Magazyn turystyczny; 12.25 Polskie tańce lud.; 13 Zesp. B. Ciesielskiego; 13.15 Muz. i poezja; 13.45 Polud niowe rytmy; 14 „Nie bądź taka smutna Joan” — słuch.; 14.25 Śpiewa J. Górą; 14.30 Przekrój muz. tygodnia; 15.05 „Biblioman” — słuch.; 16.06 Kronika muz.; 16.40 Fonoteka folkloru; 17 Stu dio Młodych — Radiokurier — ma gazyn; 18 Studio S-13 — Trans misja z 6 inauguracyjnych spot kań I ligi w koszykówce męz czyz; 18.50 Muz. rozrywkowa; 19.15 W kregu mel. operetkowych; 20.05 Podwieczorek przy mikrofo nie; 21.35 Przy muzyce o spórcie; 22.20 Sobotnia dyskoteka; 23.10 „Wizyta w straszyni dworze” — rep.; 23.30 Sobotnia dyskoteka.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 Sprawy co dzienne; 9 Utwory K. Szymanow skiego dedykowane A. Rubinste nowi; 10 „Świadkowie i dokumen ty” — „Judymów nie sieją”; — słuch.; 11 Dla kl. V (Historia); „Grecka Olimpiada”; 11.35 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 „Maski” — pow.; 12.45 Muz. na dworach królewskich; 13 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Polonezem w pol ska jesień” — słuch.; 13.35 Maga zyn łowiecki; 13.50 Konc. Chór u PR i TV we Wrocławiu; 14.10 W ie ci, lepiej, nowocześnie; 14.25 „Wszystkie sonaty fortep. Mozar ta” w nagraniu pianistów we gierskich; 15 Program dla dziec ząt i chłopców; 16 Etiuda na ork. wokalną, perkusję i fortepian; 16.10 Rytm, rynek, reklama; 16.25 Mel. z operetki; 16.40 Magazyn informac.; 16.50 Radiopress; 17 Triaca Musicale; 17.20 Nim się książka ukaże — „Daleki świat”; 17.40 „Czata” — mag. wojskowy; 17.55 Konc. e-moll na fortep. i ork. op. 16 Griega; 19 „Matysia kowie”; 19.30 „Schubertiada — Ho nemus 1976” — odtworzenie kon certu Kwartetu „Melos” ze Stutt gartu; 20.13 „Polydnic” — poemat symf.; 20.30 Przegląd filmowy — Kamera; 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia”; 21.40 Chóry ope rowe; 22 Z cyklu: „Lekarz domo wy”; 23 Barok dla wszystkich — Renesans woli dla gamba; 23.35 „Kacik starej płyty”.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni „Melodia”; 8.30 Co kto lubi; 9.10 „Tajemnicza, ma giczna podróże” — zespołu The Beatles; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 In teradio — nagr.; 10.35 Dyskoteka pod gruszą; 11 Życie rodzinne — magazyn; 11.30 Sylwne ork. jazzo we — L. Hampton; 12.10 Śpiewa R. Carlos; 12.25 Za kierownicą; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Po wikłane ślady” — pow.; 14 J. F. Telemann; Sonata F-dur z cyklu: Der Getreue Musikmeister, So nata f-moll z cyklu: Der Getreue Musikmeister; 15.10 Przeboje fil mowe; 15.30 To był rok 1876 — magazyn; 16.05 Konc. bez biletów; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. poc zta UKF; 17.40 130 lat i jeden dzień — rep.; 18 Muzykowanie; 18.30 Po

litka dla wszystkich; 18.45 Przed stawiamy zesp. Aerostich; 19.15 K



Komunikat

Zarząd Dróg i Mostów — zawiadamia, że w związku z przebudową ul. Marchlewskiego — w dniach od 4. 10. 76 r. do 20. 10. 1976 roku

ZOSTANIE ZAMKNIĘTA

jezdni północna tej ulicy, na odcinku od Mostu Marchlewskiego do ul. Karmelińskiej oraz ul. Strzelecka od Kościuszki do Marchlewskiego.

Objazd: ustala się ulicami Rondo Rataje, Zamenhofa, Kazimierza Wielkiego, Kościuszki, Karmelicka.

4472-K1

Sprzedam taksometr mechaniczny. Raczynskiego 82 A m. 15 (Podolany). 2327g

Asparagus doniczkowy — sprzedam. Ogrodnictwo Szczepankowo, ul. Roslin na 6. 2483g

Sprzedam ciągnik Super 50, w idealnym stanie. 62-069 Pałędzie, Pocztowa 29. 2500g

Sprzedam minikalkulator Texas Instruments SR 51 A. Tel. 69-91-81, wewn. 224. 2513g

Sprzedam kwiaty na wieniec nagrobkowy. Bolesław Dębicki, 64-620 Murowana Gosińska, ul. Rogozińska 18. 2521g

Sprzedam komin metalowy, wysoki 14 m. Król, Dąbrowa, gmina Dopiewo. 2525g

Sprzedam spacerówkę nie miedką. Seinańska 18. 2563g

Wapno hydratyzowane, kredo, smołę, lepk, karbolinum, zasuw komi-nowe, płyty Suprema — poleca Składnica, Poznań, Głogowska 190, Chraplak. 2334g

Sprzedam wtryskarę pło nową, formy do kwiatów, szlifierkę fortunkę. Wysocki, Swoboda 51 m. 8. 2340g

Sprzedam szlifierkę - to-karnię, płaskie łoża, frezarkę poziomą. Warsztat, Steszewska 6. 2341g

Sprzedam większą ilość sadzonek truskawek Sen-ga Sengana. Grunwaldzka 232. 2343g

Wypiekacze beztłuszczowe, przemysłowe do produkcji gofrów oraz receptury — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2346g.

Sprzedam kozuchy (dam-ski i męski). Tel. 67-39-05. 2365g

Sprzedam kalkulator czte-rodziałniowy + procenty i kalkulator wielozdani-łowy z pamięcią -SR-50A Texas Instruments. Tel. 628-26. 2393g

Odsprzedam większą ilość materiału na szklarnie (rury ocynkowane, z gwintem, teownik, katownik). Tel. 20-03-54. 2446g

Sprzedam ciągnik Ursus 328, stan bardzo dobry. Kasprzak, Dębiczek, gm. Środa Wlkp. 1050g

Castrol GTX sprzedam. Tel. 743-57. 2135g

Sprzedam 44 m² wykład-ny podłogowej, parkie-tu-podobnej Lenetex. Tel. 431-34. 2104g

Obrazki złote sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2111g.

Sprzedam maszynę do pi-sania. Poznań, ul. Dulszka 3 m. 1 (Łazarz). 2127g

Sprzedam tunel pod folię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2148g.

Sprzedam nóż elektrycz-ny do krojenia tekstylii. Tel. 562-49. 2172g

Sprzedam sypialnię, jas-ny czecot, półgięta, do-brym stanie, swarzędzka. Ul. Brzozowa 23 m. 4, De-biec, od godz. 17. 2174g

Grzejniki żelazne — niskie, pustaki 1.200 sztuk — sprzedam. Gołuchowska 44. 2187g

Sprzedam piec c.o. na koks, 3,5 m². Informacje: Tel. 33-36-83, od godziny 14-16. 2202g

Obrazy malarzy polskich, niemieckich oraz kryszta-ły sprzedam. Kazimierza Wielkiego 10 a m. 4, do-mek w podwórzu. 2204g

Kozuch damski, nowy, zakupiański, brązowy — sprzedam. Ul. Daleka 13 m. 3 (Górczyn). 2209g

Szafę 3-drzwiową, nową sprzedam. Tel. 638-80. 2213g

Sprzedam kozuch damski. Kościelna 18 m. 17, w po-dwórzu, wejście C, par-ter. 2230g

Sprzedam cegłę stropową akermany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2258g.

Kozuch damski sprzedam. Podchorążych 1. 2234g

ZAPRASZAMY DO „PODBIPIĘTY”

Począwszy od soboty 2 października

GOŚCINIEC „PODBIPIĘTA”

w Iwnie

ZAPRASZA

w środy, czwartki i piątki

NA WIECZORKI TANECZNE

w godzinach od 17 do 22,

a w soboty w godz. 18 do 1

2416g

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Uprzemysłowionego Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49 (Junikowo) — zatrudni zaraz

robotników niewykwalifikowanych — na okres 1 do 2 miesięcy do szklarni szklarni na bud. w Kombinacie Ogrodniczym PGR Naramowice.

Zgłoszenia osobiste, pisemne, telefoniczne — przyjmuje Dział Służby Pracowniczej, pokój nr 7, tel. 67-60-11 wewn. 95 lub 11, lub kierownictwo budowy w Kombinacie Ogrodniczym PGR Naramowice, tel. 20-06-61, bud. PUBR.

4462-K1

Praca Nauka

Pomoc domowa, przyjmę zaraz. Poznań, Grunwaldzka 31a m. 12, po godz. 17. 2464g

Reparacja, potrzebna. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2514g.

Reparacje dam pracę do domu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2515g

Tokarz potrzebny dorywczo. Zakład Mech. Poznań, Polna 6. 2576g

Ucznia, uczennicę — za-trudnię w cukrowni. Poznań, ul. Wawrzyniaka 6. 2328g

Poszukuję pracy w zawo-dzie kamieniarskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2380g.

Przyjmę pracownika fizy-cznego. Praca stała z do-brym wynagrodzeniem. Tel. 67-94-39. 2382g

Opiekunka do dziecka — potrzebna. Winogrody. Na ramowicka 70. 2384g

Parkieciarza - posadzkar-za — przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2396g.

Przyjmę uczennicę fryz-żerską. Gwardii Ludowej 27. 2412g

Siusarza młodszego, do pracy na stałe przyjmę. Warsztat, Poznań, ul. Kościelna 21. 2415g

Małżeństwo przyjmie do-zorcęstwo, warunek mie-szkanie. Tel. 33-12-31, wewn. 621 lub 10, do go-dziny 15. 2421g

Przyjmę pracę chałupni-czą (oprócz szycia), dysponuję pomieszczeniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2429g.

Potrzebna zaraz osoba ja-ko opiekunka i towarzy-szka do starszej pani emi-grantki ze Szwecji. Warunki bardzo dobre. Re-ferecje pożądate. Tel. 426-04, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2444g.

Potrzebna pani do prac-domowych, 3 razy w ty-godniu. Winogrody 70. 2457g

Robotników budowlanych — zatrudnię na stałe. Poznań, ul. Wawerska 13a, godz. 16-18. 2609g

Pilnie potrzebna pani z praktyką do szycia biu-stonoszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1769g.

Pracowniczkę do przy-czenia haftów standardowych oraz uczenia przyjmę. Pracownia Haftów Artystycznych, mistrz Zofia Kłedzik, Poznań, ul. Garnarska 2 m. 7, po wyuczeniu za-pewniam zatrudnienie. 1303g

Uczniów na dobrych wa-runkach przyjmę. Warsztat silników samochodowych, Poznań - Piątkowo, ul. Obornicka 266. 1355g

Kupno Sprzedaż

Kupię bony PeKaO. Środa, tel. 28-06. 2374g

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Zakłady Drobiarskie w Poznaniu,

PRZYJMĄ JESZCZE KANDYDATÓW

(dziewczęta i chłopcy)

do przyzakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w zawodzie

DROBIARZ PRZEMYSŁOWY

na rok szkolny 1976/1977.

— Absolwenci po ukończeniu szkoły, zostaną zatrudnieni w nowoczesnym kombinacie drobiarskim.

— Absolwenci chętni i zdolni, po ukończeniu szkoły, będą mogli kontynuować naukę w Technikum Przemysłu Spożywczego dla Pracujących.

— Dla kandydatów zamiejscowych zapewnią się kwatery.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Dział Spraw Pracowniczych — Poznań, ul. Wykopy 2/4, tel. 622-21.

Dojazd autobusem nr 56 i 80.

4403-K1

DO HODOWCÓW ZWIERZĄT FUTERKOWYCH

M. POZNANIA!

MIEJSKI LEKARZ WETERYNARII w POZNANIU

zawiadamia, że hodowcy zwierząt futerkowych

z terenu m. Poznania, Lubonia i gminy Komorniki

począwszy od dnia 15 października

mogą występować o

PRZEGLĄDY FERM

po dokonaniu których, wydawane będą zaświadczenia weterynaryjne na skóry.

Zgłoszenia należy kierować do Miejskiej Lecznicy dla Zwierząt m. Poznania, przy ul. Grunwaldzkiej 248, tel. 983 — w godz. od 8—15.

Punkty skupu odbierać będą skóry wyłącznie po przedstawieniu zaświadczeń, wydanych przez lekarzy Lecznicy — na specjalnych wzorach.

4416-K1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG PRALNICZO-FARBIARSKICH „ŚWIT” W POZNANIU

zwraca się z uprzejmą prośbą do P. T. Klientów

O TERMINOWY ODBIÓR

WYCZYSZCZONEJ ODZIEŻY

Zwalniając powierzchnię zalegającą odzież — umożliwiamy przyjmowanie nowych zleceń.

4468-K1

KOMBINAT BUDOWLANY „REMO - BUD”

Spółdzielnia Pracy Poznań,

Oddział Budowlano-Montażowy, ul. Jeleniogórska 7

ZAWIADAMIA O ZMIANIE NUMERU

TELEFONU CENTRALI z nr 67-60-69

NA NUMER 67-60-86

4439-K1

Samochody

Syrę 104 i ciągnik Zetor 25 K sprzedam lub za mienie na ciągnik Ursus C 330. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2252g.

Sprzedam Fiat 126p, niekompletny, nowy, silnik Fiat 1300 i skrzynia biegów kompletne. Telefon 614-81. 9987g

Pilnie sprzedam Fiat 126p, prod. listopad 75 r., przebieg 15.000 km. Tel. 20-36-18, godz. 15-19. 2522g

Sprzedam NSU Prinz 1000 c. Poznań, Rawicka 84, po godz. 17. 1787g

Sprzedam Warszawa M-20. Warsztat Samochodowy, Poznań, Pszenna 2. 9977g

Tanio i okazjnie sprzedam Wartburga 1000 w bardzo dobrym stanie. Ta piercka fiatowska i halogeny. Adam Nowak — 62-060 Witobiel, ul. Podgórska 28. 1754g

Sprzedam przyczepkę do samochodu Fiat, Dacia. Tel. 543 Mosina. 1794g

Sprzedam Syrenę 105, w dobrym stanie. Telefon 32-13-97. 1875g

Sprzedam tanio samochód DKW IFA F 9, 1954 r. Poznań, św. Trójcy 1. 1933g

Sprzedam Fiat 1300 MR. Odbiór Polmozyt. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1841g.

Fiat 125p - 1500, rok 1973. sprzedam. Tel. 33-04-80, Brzozowa 13. 1780g

Sprzedam przyczepkę do samochodu Fiat, Dacia. Tel. 543 Mosina. 1794g

Sprzedam Syrenę 105, w dobrym stanie. Telefon 32-13-97. 1875g

Sprzedam tanio samochód DKW IFA F 9, 1954 r. Poznań, św. Trójcy 1. 1933g

Warszawę M-20 sprzedam. Poznań, ul. Sielska 20 m. 1, po godz. 18. 1934g

Sprzedam Moskwicę 407. Jan Wojciechowski, 110-wiec Wielki 14, gmina Brodnica Sremska. 1949g

Sprzedam Fiat 1500/74 r. Przybylski, Swarzędz, Sa-wickiej 2. 1952g

Sprzedam nowego Tra-banta Combi. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1969g.

Sprzedam Citroena ID-19. rocznik 1965. Os. Plewi-ska, ul. Łąkowa 85. 1981g

Sprzedam Fiat 125p oraz Syrenę 105. Winogrody, ul. Kmieca 8. 1984g

Okazjnie sprzedam Zu-ka. Łacina 3 m. 3. 2075g

Sprzedam Mercedes 220, rok 1982 i Fiat 126p. In-formacje: tel. 12-01-08. 2317g

Citroen DS 19-64 sprzedam lub zamienię na mniejszy. Tel. 67-96-81. 2157g

Stacja Diagnostyczna, inż. Piechowski, ul. Syrokom-li 1, za rondem Obornickim (dawnej Kościelna 50), zbieżność, kąty, re-monty układu kierowni-czego (Fiat 125p), przepa-ły, wyważanie. 2212g

Kupię skrzynię biegów do Moskwicy 407. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2297g.

Sprzedam VW - 1200. Tel. 66-09-96, od godz. 17-18. 2302g

Sprzedam Warszawę gó-rnozaworową, przyczepkę towarową, wózek dziecie-cy (NRD). Tel. 32-14-67. 2422g

Sprzedam Fiat 850 Spi-der. Ostroroga 4. 2491g

Sprzedam Moskwicę 407 z nowymi częściami za-pasowymi. Tel. 547-06, w godz. 16-18. 2495g

Sprzedam Fiat 125/1500 combi. Poznań, ul. Kor-deckiego 52a. 2541g

Sprzedam Warszawę typ 224. Tel. 33-10-31, w godz. 8-15. 2562g

Sprzedam Opel-Kadet. Po znań, Norwida 8, w godz. 8-13. 2331g

Silnik Fiat 1300 po 100.000 km — sprzedam. Telefon 20-09-28. 2371g

Sprzedam samochód BMW — 1600, stan idealny 1968 r. Zbigniew Czechelski, Po-znań, Umińskiego 25 m. 17. 2385g

Sprzedam samochód War-szawa 204. Stan dobry. Mosina, koło Poznania, Konopnickiej 12. 2391g

Kupię nowego Fiat 125p. Tel. 628-26. 2394g

Sprzedam Wartburga 311 na chodzie. Zakopalska 100. 2395g

Sprzedam BMW 1600, 1968 rok. Xawery Jankowiak, Puszczykowo, Cienista 8, tel. 169. 2420g

Sprzedam Moskwicę 412. Poznań, ul. Kosowska 10 m. 1. 2427g

Trabant limuzyna, 74 r., stan bardzo dobry, sprze-dam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2450g.

● Lokale

Kupię mieszkanie własno-sciowe M-2 lub M-3. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1629g.

Garaż ogrzewany do wy-najęcia (Moldawska). Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1638g.

Pokój komfortowy (wil-la) solidnemu panu wy-najmę. Tel. 67-46-26. 1650g

M-4 własnościowe, tele-fon, zamienię na podob-ne w Szczecinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1744g.

Młode małżeństwo, członkowie SM, wynajmę po-kój od listopada. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1750g.

Spółdzielcze, 2-pokojowe, Winogrody, zamienię na 3-pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1756g.

Przyjmę panię na po-kój. Leszczyńska 111. 1774g

Wynajmę pokój małżeń-ski bezdzielny. Jani-zewskiego 17, poprzecz-na Buczka. 1780g

Pracownik naukowy na kierowniczym stanowisku poszukuje spokojnego, sa-modzielnego pokoju z ga-załem i telefonem w dziel-nicy willowej. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1739g.

Zamienię duży pokój Ku-chnią, łazienką, samodziel-ne na dwupokojowe, mo-że być z dozorczestwem. Pamiątkowa 7 m. 27. 1809g

Pani pracująca poszuku-je pokoju dwu lub jed-noosobowego, niekrepują-cego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1825g.

Małżeństwo bezdzielne — członkowie SM, poszuku-je pokoju z używalnościami, kuchni, łazienki, tele-fonu. Oferty „Prasa”, Gru-nwaldzka 19 dla 8137g.

Pani pracująca pilnie wy-najmę pokój. Najchętniej w okolicy Rynku Je-zyckiego. Wiadomość tel. 455-19. 1842g

Wynajmę skromny po-kój pani. Przełęcz 8. 1854g

Sprzedam M-4, własno-sciowe, warsztat mieszka-nie. Tel. 33-08-88. 1869g

Poszukuję niedużego po-mieszczenia na poddaszu. Tel. 66-06-66, po 17. 1871g

Przyjmę uczniów na po-kój. Ul. Orląt 13. 1897g

Odstąpię czynną pracow-niczką krawkiewką. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1945g.

Dla studenta UAM poszu-kuje pokoju jednoosobo-wego. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1970g.

Zamienię mieszkanie kwa-terunkowe, samodzielne, 3,5-pokojowe, stare budow-nictwo, 1 piętro, Wilda, duży metraż, na mieszka-nie 3-pokojowe lub 2-po-kojowe o mniejszym me-trażu, kwaterek lub spo-dzielczel. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 1985g.

Małżeństwo bezdzielne wy-najmę pokój. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1994g.

Dla 1 osoby, członka SM poszukuję samodzielnego mieszkania (pokój, kuch-nia), warunki do uzgod-nienia. Oferty — „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 2005g.

Buk! Spółdzielcze M-4 za mienie na podobne w in-nym mieście. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2029g.

Pomieszczenia (garażu) na warsztat samochodowy — poszukuję, możliwość za-platy z góry. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 2033g.

Przyjmę panię na po-kój c.o. Suchy Las — Szkolna 2, dojazd autobu-sem 110. 2045g

Małżeństwo bezdzielne — członkowie SM, poszuku-je pokoju. Tel. 66-53-93, w godz. 16-20. 2075g

Studentka poszukuje po-kój w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2092g.

Sprzedam M-4 własnościowe, nowe budownictwo. Języcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2101g.

Pila, M-2, telefon, nowe budownictwo centrum, za mienie na kawalerkę w Poznaniu. Oferty Poznań tel. 617-57, po godz. 16. 2103g

Pokój w wysokich Ta-trach mam do wynajęcia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2115g.

Przyjmę na pokój. Tele-fon 41-85-45. 2150g

Młode małżeństwo bez-dzielne, pilnie poszukuje pokoju, może być nieume-blowany, na rok, najchętniej Rataje, Os. Warszawskie. Oferty — „Prasa”, Grun

Pracownicy poszukiwani
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu, ul. Głogowska 131 przyjmuje zgłoszenia kandydatów na przeszkolenie w zawodzie **MOTORNICZEGO TRAMWAJOWEGO**.
Na szkolenie przyjmowani są mężczyźni i kobiety po ukończeniu 20 lat życia z wykształceniem podstawowym.
Kurs trwa dwa miesiące. W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie. Dla zamiejscowych zapewnia się zakwaterowanie.
Szczegółowych informacji o warunkach pracy i pracy udziela oraz zgłoszenia przyjmują dział spraw osobowych, ulica Głogowska 131, III p. pok. 32 i 34, tel. 612-41 wewn. 32 lub 34.
4487-K1

Praca
Potrzebni krawiec i krawcowa do konfekcji, praca akordowa. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2751g.
Pani do 1,5-letniej dziewczynki, potrzebna. Powstańców Wlkp. 6 m. 22, tel. 513-92. 2802g

Lokale
Poszukuję garażu na okres kilku miesięcy. Tel. 567-93, po godz. 16. 2221g
Odstąpię na okres roku nowe, samodzielne dwa pokoje z kuchnią i łazienką, Os. Lecha, II ptr., blok 5, platne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2165g.
Kupię mieszkanie własnościowe, 4-pokojowe w starym budownictwie, posiadając dam do zamiany 3 pokoje na V piętrze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2214g.
Mieszkanie spółdzielcze M-3, jednopokojowe, Wilcza (garaż), zamienię na większe. Tel. 33-38-14. 2233g
Kulturalna panna z Warszawy poszukuje kawalerki w Poznaniu na okres roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2261g.
Opole! Zamienię 2 pokoje, kuchnię, wygodę, w śródmieściu na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2275g.

Sprzedaz
Sprzedam dwie obrączki (para) złote, półokrągłe. Tel. 33-37-55. 2631g
Błazn czarne łapki karakulowe, sprzedam. Inżynierska 9 m. 23. 2712g
Sprzedam nowe futro z pismowców, duży rozmiar. Włogradzki, Osiedle Kraju Rad 11c m. 25, po godzinie 17. 2669g

Samochody
Warszawę górnazaworową do remontu, sprzedam. Garaz nr 6, ul. Szczyptańska 5, po godz. 16. 2761g
Szerdam Nysę po kapitalnym remoncie. Skalna 21. 2615g

Mieszkanie spółdzielcze M-3 w Toruniu, zamienię na podobne lub większe, nowe lub stare budownictwo, z wygodami, w Poznaniu. Informacje: Poznań, Osiedle Piastowskie 111 m. 10, tel. 78-01-76. 2290g
2 pokoje z kuchnią, łazienką (Wilda) z dozorostwem zamienię z uwagi na wiek, na także bez dozorostwa. Zgłoszenia: tel. 33-07-43, godz. 16-19. 1237g
Student (stypendysta z Austrii) poszukuje dużego pokoju w starym budownictwie lub mieszkanie na okres roku akademickiego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2319g.
Sprzedam własnościowe M-2, Osiedle Przyjaźni w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2333g.
Oddam w dzierżawę mieszkanie dwupokojowe, samodzielną M-4 na Dębca, platne z góry. Tel. 647-04, po godz. 16 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2493g.
Kawalerkę własnościową kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2516g.
Kupię lub wydzierżawię lokal nadający się na sklep w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2513g.
Jedna lub dwie studentki poszukują pokoju, zapłacą rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2449g.
Młode małżeństwo z 7-miesięcznym dzieckiem — członkowie SM, poszukuje pokoju z użytkownością kuchni. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2454g.

Nieruchomości
Sprzedam dom z ogrodem. Ludwik Kaźmierczak, 62-200 Swarzędz-Jasien, ul. Rabowicka 7. 1383g
Sprzedam domek jednorodzinny. Adres: Czajka, Mosina, ul. Leśna 12. 1636g
Spiesznie kupię dom jednorodzinny. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe M-4 Poznań. Zastroszy, Borówko Nowe, 64-020 Czempiń. 1812g
Kupię dom jednorodzinny w Kościanie, Sremie, Mosinie, Luboniu. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe M-4 Poznań. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1813g.
Kupię działkę około 5.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1857g.
Sprzedam dom jednorodzinny, piętrowy, z zabudowaniami, wolne mieszkanie. Środa Wlkp., Zwirki i Wigury 35. 1882g
Sprzedam parcelę uzbudowaną w Piatkowie pod wolną zabudowę. Poznań, ul. Mickiewicza 1 m. 1. 2180g

Kupię domek jednorodzinny lub mieszkanie własnościowe (typu M-4, M-5) w Jarocinie. Oferty tylko z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2031g.
Kupię domek w Poznaniu lub okolicy, może być do remontu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2143g.
Sprzedam dom — centrum Sremu, z mieszkaniami. Srem, Walki Młode 11. 2218g
Kupię działkę budowlaną Poznań — Jeżyce, okolica Botaniku, wzdłuż ul. Dąbrowskiego do 2 przystanku autobusowego 61 lub Grunwaldzka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2277g.
Kupię działkę ogrodniczą z prawem zabudowy. Jednocześnie sprzedam noczyni dom jednorodzinny w budowie, z materiałem do wykończenia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2299g.
Kupię działkę budowlaną Czerwony — Kicin, Koziegłowy, Poznań, Za Groblą 2 m. 15. 2309g
Sprzedam działkę ogrodniczą 4.900 m² w Mosinie. Zygmunta Jasieńskiego, Krosinko 132, tel. 543, Mosina. 1755g
Sprzedam połowę domu bliźniaczego w Poznaniu z budynkiem gospodarczym. Po kupnie całość wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2441g.
Kupię działkę chętnie z domkiem gospodarczym, do 15 km od Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2478g.
Sprzedam ogrodnictwo koło Bydgoszczy — 700 m² szkłań z budynkami i mieszkaniami do objęcia zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2488g.

Sprzedam dom jednorodzinny, woda c.o., działka 0,37 ha. Tarnowo Podgórne, ul. Nowa 23. Sprzedaży wolne. 246g
Sprzedam działkę budowlaną, Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2560g.
Mały domek (gospodarczy) z ogrodem kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2558g.
Wille z wolnym 3,5-pokojowym mieszkaniem oraz dużym pomieszczeniem na pracownię, z ogrodem, ga razem w Poznaniu, blisko tramwaju, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2529g.
Kupię komfortową wille lub pół domu bliźniaczego w Poznaniu. Ewentualnie w rozliczeniu mieszkanie własnościowe M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2575g.

Zguby • Różne
Pani, która podniosła zegarek damski, rano 30. IX, na ul. Słonecznej — proszona o zwrot za wynagrodzeniem. Telefon 67-98-32. 2784g
Telewizory naprawiam. Tel. 629-61, Cyfer. 9308g
Syrenę 105 L nową zamienię na działkę budowlaną w Poznaniu, Szamotułach. Oferty — Oborniki, tel. 655, w niedzielę, od godz. 8-12. 2335g
Usługi doradcze spawalnicze, ślusarskie, blacharskie, tokarskie — poleca Zakład Mech., Poznań, Polna 6. 2579g
Polski Fiat. Warsztat blacharsko-lakierniczy uruchomił dział konserwacji i zabezpieczania karoserii. Czajka — Piatkowo, Wojciechowskiego 38. 2349g

Bezpłatne cyklinowanie, lakierowanie parkietów, podłóg. Tel. 67-34-40, po godz. 17, Łagodzki. 2425g
Naprawa lodówek. Telefon 33-15-07, Hajdych. 1722g
Bezpłatne cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 733-48, Schmidt. 1816g
Przyjmę współnika z większą gotówką do dobrze prosperującej firmy drobiu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2050g.
Posiadam Flata 125p MR. Przyjmę akwizycję lub inny rodzaj współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2099g.
Wykonuję wszelkie prace malarskie. Zgłoszenia pisemne: M. Labich, Krużewna 6, 62-020 Swarzędz. 2206g
Zakład wykonuje roboty budowlane. Tel. 475-93, godz. 19-21, Czaporowska. 2295g

Matrymonialne
Na Bal Samotnych zapoznajemy, 16 października zaprasza Biuro Matrymonialne „Ognisko”. Poznań, Strusia 9. Zaproście na w Biurze. 1840g
Samotna, przystojna pani 44-letnia, materialnie dobrze sytuowana, z komfortowym mieszkaniem, pozna w celu matrymonialnym przystojnego, kulturalnego pana, domotora, chętnie z samochodem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2423g.
Kawaler 27-letni, wysoki, pracowity, wykształcenie średnie, materialnie niezależny z lekką wadą inwalidzką o zainteresowaniach przyrodniczo-zoologicznych pozna miłą pannę młodszą o zasadach moralnych. Rozwódki wykluczone. Zwrot fotografii zapewniony. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9716gpr.
Dla mojej kuzynki, wdowy, posiadającej ogrodnictwo szklarniowe, poszukuję wdowca od lat 50, z wykształceniem ogrodniczym lub rolniczym o podobnych warunkach materialnych. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1885g.
Kawaler 32-letni, wykształcenie średnie, posiadający ogrodnictwo, pozna pannę sytuowaną, cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1888g.
Wdowa, samotna, na sta nowisku, przystojna, wie lu zalet i zainteresowań, pozna wrażliwego intelektualistę umiającego korzystać z uroków życia. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2137g.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
c z y n n e
w niedzielę, od godziny 10 — 13

W dniu 29 września br. zmarł
tow. ZDZISŁAW GOLA
dyrektor Oddziału Obrotu Ubiorami „Otex” Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Srebrną Odznaką im. Janka Krasińskiego, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Krzyżem Partyzanckim, Medalem 30-lecia PRL, Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Honorową Odznaką Miasta Poznania, Syn Pułku.
Zasłużony działacz handlu poznańskiego, wybitny współpracownik szczególnie szanowany przełożony, życzliwy kolega.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 2 października br. o godz. 14 na cmentarzu junikowskim w Alei Zasłużonych.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają
Komitet Zakładowy PZPR — Zarząd Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu
2534-K3

Dnia 29 września 1976 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
STANISŁAW KACZMAREK
emeryt Straży Zawodowej Pożarnictwa
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października br. o godz. 11 w Kicinie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Prusa 2 m. 7. 2518-U3

† Dnia 29 września 1976 r. odszedł od nas w wieku 73 lat, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
WŁADYSŁAW WOJCIECHOWSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października br. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Dzierżyńskiego 98 m. 17. 2520-U3

† Dnia 29 września 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 64, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, zięć i szwagier, sp.
EDWARD PIETRZAK
emeryt ZNTK
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim żalu pogrążona
żona z rodziną
Ul. Partyzancka 3 m. 4. 2798g

S. † p.
JÓZEF ŁACZYŃSKI
powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Zmarł dnia 29 września 1976 r., żył 90 lat.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Pograżone w smutku
żona i rodzina
2759g

† W dniu 29 września 1976 r. zginął śmiercią tragiczną mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i zięć, sp.
MARIAN KONIECZNY
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Ul. Jesienna 18 m. 15. 2516-U3

W dniu 29 września 1976 r. zginął tragicznie w czasie pełnienia obowiązków służbowych, w wieku 57 lat, nasz nieodżałowanej pamięci długoletni zastępca dyrektora d/s handlowych
MARIAN KONIECZNY
odznaczony Medalem 30-lecia PRL i Złotą Odznaką Zw. Zaw. Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego.
W Zmarłym straciłmy prawego człowieka, sumiennego i cenionego pracownika, kolegę, przyjaciela i zawsze życzliwego przełożonego.
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października br. o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.
Szczere wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie tragicznie Zmarłego składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP oraz współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Włóknin w Poznaniu
2531-K3

W dniu 29 września 1976 r. zmarł nagle
mgr ZDZISŁAW GOLA
dyrektor WPHW - Oddziału Obrotu Ubiorami „Otex” w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Medalem XXX-lecia PRL, Odznaką „Syn Pułku”, Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego, Odznaką Honorową Miasta Poznania, Srebrną Odznaką Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości.
W Zmarłym straciłmy wieloletniego działacza partyjnego, cenionego zwierzchnika i kolegę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października br. o godz. 14 w Alei Zasłużonych na cmentarzu na Junikowie.
Zegnamy Go z żalem. Cześć Jego pamięci.
Wyrazy szczerzego współczucia Zonie i Rodzinie składa
Rada Zakładowa — Dyrekcja Podstawowa Organizacja Partyjna oraz załoga WPHW - Oddziału Obrotu Ubiorami „Otex” w Poznaniu
2525-K3

Dnia 28 września 1976 roku zmarła po długiej chorobie moja najdroższa żona, sp.
AMANDA KAZMIERCZAK
z d. Skobel
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października br. o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążony
mąż
Autobus podstawowy będzie przed domem żałoby o godz. 10.30. Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Madalińskiego 11 m. 16. 2519-U3

† W dniu 29 września 1976 roku zmarł nagle w 69 roku życia, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść, dziadek, szwagier i wujek
LUDWIK MUSIAŁKIEWICZ
uczestnik walk o Monte Cassino, były pracownik Spółdzielni „Rzeźba i Stolarstwo”.
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 października br. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Kolejowa 47 m. 10. 2757g

Wszystkim, którzy okazali współczucie i dowody pamięci oraz uczestniczyli w pogrzebie sp.
JANINY PATRONOWSKIEJ
z domu Starosta
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
mąż z dziećmi
56-B

† Dnia 29 września 1976 roku zmarła po długich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy ojczulek, teść i dziadek, sp.
JAN NAMYŚŁAK
emeryt pocztowy, inwalida wojenny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Odznaką 400 lat Poczty Polskiej, Brązowym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim żalu i smutku pogrążona
rodzina
Ul. Kanałowa 8 m. 3. 2814g

† Dnia 30 września 1976 r. zmarła po długich cierpieniach, nasza siostra i ciocia
MARIA SKRZYPCZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.
Stroskana
rodzina
Ul. Leonarda 4. 2793g

Dnia 29 września 1976 r. zmarł nagle przeżywszy 46 lat, nasz najdroższy mąż, ojciec i syn
ZDZISŁAW GOLA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 2 bm. o godzinie 14 w Alei Zasłużonych na cmentarzu na Junikowie.
Pograżeni w głębokim bólu
żona, córka i rodzice
Poznań, Nowy Świat 13. 2754g

Dnia 30 września 1976 r. zakończyła w 57 roku życia swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, nasza najukochańsza i najdroższa siostra, szwagierka i ciocia, sp.
DANUTA SZULC
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Ul. Świt 6a m. 4. 2812g

Dnia 29 września 1976 r. zmarł
WŁADYSŁAW WOJCIECHOWSKI
nasz długoletni członek Komitetu Obwodowego nr 3 Poznań - Wilda.
W Zmarłym straciłmy serdecznego i ofiarnego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października br. o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.
Członkowie Komitetu Obwodowego nr 3
2821g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 września 1976 roku zmarł długoletni i ofiarny pracownik naszego przedsiębiorstwa
TADEUSZ BULIŃSKI
W Zmarłym żegnamy cenionego i drogiego nam kolegę oraz dobrego i życzliwego człowieka.
Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP współpracownicy ZPC „Goplana” w Poznaniu
2529-K3

† Dnia 29 września 1976 roku zmarła w Panu nasza najdroższa siostra, ciocia i kuzynka, sp.
ANIELA PAWLAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
siostry z rodziną
Ul. Czerwonej Armii 8 m. 8. 2515-U3

† Dnia 29 września 1976 r. zmarł po ciężkich cierpieniach namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, najukochańszy ojczulek, teść i dziadek, sp.
JAN NAMYŚŁAK
emeryt pocztowy, inwalida wojenny, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką, Odznaką 400 lat Poczty Polskiej, Brązowym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim żalu i smutku pogrążona
rodzina
Ul. Kanałowa 8 m. 3. 2814g

† Dnia 30 września 1976 r. zmarła po długich cierpieniach, nasza siostra i ciocia
MARIA SKRZYPCZAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.
Stroskana
rodzina
Ul. Leonarda 4. 2793g

† Dnia 29 września 1976 r. zmarł śmiercią tragiczną mój drogi mąż i nasz kochany ojciec sp.
HENRYK RYBARCZYK
lat 47
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 października 1976 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z córkami i rodziną
Os. Manifestu Lipcowego 71 m. 15, dawniej Sielska.

† Dnia 30 września 1976 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najdroższa mamusia, babcia, prababcia i teściowa, sp.
MARIANNA STRÓŻNIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Ul. Łukaszevicza 26 m. 3. 2826g

† W dniu 29 września 1976 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., ukochana matka, teściowa i babcia, sp.
WALENTYNA CZYŻ
z domu Włodarczak
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi dnia 2 bm. na cmentarz w Skórzewie, gdzie odbędzie się pogrzeb o godz. 11.
W smutku pogrążona
rodzina
Pałędzie. 2755g

† W dniu 28 września 1976 r. zmarł mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
KAZIMIERZ MATYSIAK
odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 bm. o godz. 9.40 na cmentarzu na Junikowie.
Pograżona w smutku
żona z rodziną
Ul. Cybulskiego 7 m. 1. 2752g

† W dniu 29 września 1976 roku zmarł nagle w wieku 69 lat, mój najdroższy i ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
ADAM GROBELSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W żalu i smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Nowe Zagórze 3 m. 1. 2823g

Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych, złożyli wieńce, kwiaty i w jakikolwiek sposób uczcili pamięć mojego drogiego męża
MARIANA PECZYŃSKIEGO
oraz Tym, którzy okazali nam pomoc, serce i współczucie w tak ciężkich dla nas chwilach
WYRAZY WZIĘCZNOŚCI
składa
żona z rodziną
2698g

† W dniu 29 września 1976 r. zmarła w Bogu nasza najukochańsza mamusia, babcia i prababcia, sp.
HELENA DOMAGAŁA
z domu Rybarska
Pogrzeb odbędzie się dnia 4 października br. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
córka z rodziną
Ul. Rolna 28 m. 7. 2517-U3



— ...i po ugotowaniu dodaję dla smaku trochę koperku.

— Co ja słyszę, wy chodźcie razem z dziewczętami?

I dorośli się uczą

Rys.: GWIDON MIKLASZEWSKI

— Pani nauczycielka powiedziała, że bym pod tym wypracowaniem przyniósł podpis ojca.



— ...i pamiętaj, po lekcjach prosto do domu! — Na ten początek roku szkolnego pódzies sam, czy mam cię odprowadzić?

Poziomo: 2. utwór literacki o rozwiniętej fabule, 6. wiatr wiejący na jeziorze Garda, 7. gryzon z rodziny myszowatych, 9. rodzaj sieci do połowu ryb, 10. miasto słynne ze zwyczajstwa Scypiona nad Han nibalem, 12. barbarzyńca, 14. tak jest w nawiasie, 15. pa-

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA NR 37

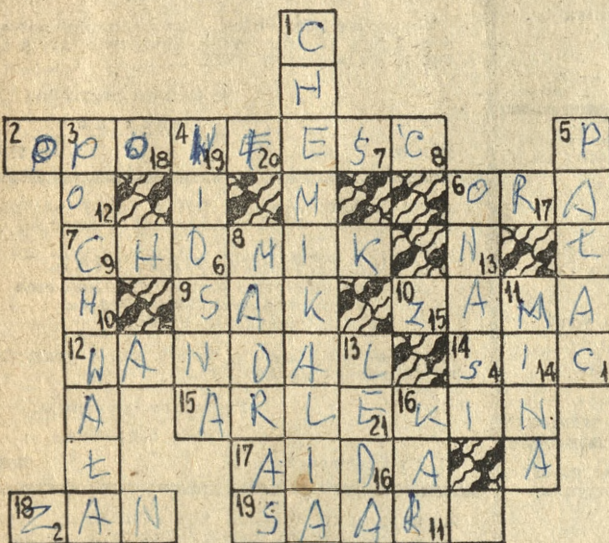
Garwolin, udo, tor, ksylofon, la, nos Rawa, replika, twarożek, Warszawa.

Pionowo: profanacja, froterki, step, rzeki, arak, epepeja, akta, oportunizm, gorzalka, ni, cicerone Ola. kos, ul. Tłtow, ryba, Auriol, usus, gol, rafa, dysza, oni, rok, kori, ORMO, owce, aria, opus, saga.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 100 zł otrzymują:

Celina Borowiak, ul. Leszczyńskich 3/2. Leszno; Jadwiga Piotrowska, ul. Ogródowa 4. Rawicz;

Marek Bartkowiak, ul. Zamajowska 9A. Poznań. Nagrody wysłamy pocztą.



RYMEK

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47 48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76 77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96 97 98 99 100

jac, blazen, 12. opera Giuseppe Verdiego, 18. przyjaciel Adama Mickiewicza, 19. prawy dopływ Mozeli.

Pionowo: 1. preparaty, produkty chemiczne, 3. wyrażenie uznania, 4. po zimie, 5. wytwórny bydynek, 6. indyane Ziemi Ognistej, 8. stan w Indiach, 11. potoczna nazwa po cisku moździerzowego, 13. żona króla Sparty Tyndareosa, 16. do grania.

Ul.: Władysław Firlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki czekamy do 8 pazdziernika br. Wśród czytelników, którzy przesyłają prawidłowe

wo brzmiące hasło rozlosujemy 5 bonów książkowych po 100 zł, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka nr 37”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 35

Poziomo: profesor, abecadło, ontogeneza, octavo, topik, kopia, aster, Ik. Lec, Lot, rzut, ajer, apokalipsa, Aryman, il, Ob, juk, namaz, as,

taksówki w Nowym Jorku, zauważył, że na tabliczce wozu widnieje jego własne imię i nazwisko.

— Jest pan krewnym kompozytora? — zapytał.

— Czy jest kompozytor o nazwisku Strawiński? — zdziwił się kierowca. — Nigdy o nim nie słyszałem. Strawiński, to nazwisko właściciela. Ja z muzyką nie mam nic wspólnego. Nazywam się Pucini.

Carl Eklund wbiegł szybko po schodach z piwnicy do mieszkania.

— Eureka — wykrzyknął — Sherry stworzył to. Zużyłem ostatni tranzystor i ostatnią rurę próżniową, ale teraz stworzyłem to już na pewno. Zona przyjrzała mi się zniechęconym wzrokiem.

— Mogę sobie wyobrazić, co stworzyłeś — powiedziała i ze znużoną miną dalej przeglądała magazyn filmowy.

— Ależ naprawdę, Sherry, muszę tylko rzecz opatentować i będziemy sławni i bogaci.

— Albo gołi, jak święci tu-reccy. Jak do tej pory.

Eklund rozejrzył się po nędznym pokoju i oczyma wyobraźni widział go, jako elegancki salon, wypełniony wpływowymi ludźmi nauki. Jego fantazja zamieniła sploty, domową sukienkę Sherry w kreację z paryskiego Haute Couture. A gdzieś, na ścianie wisił medal Nagrody Nobla...

— Ty nigdy do niczego nie dojdiesz, Carl. Najwyżej podwyższą ci pensję w tym nędznym laboratorium, w którym pracujesz.

— Ależ Sherry, moje odkrycie, to rewolucja w nauce.

— Cóż więc tym razem odkryłeś? Odkurzac, czy klatkę dla kanarka?

— Nie. Odkryłem maszynę czasu — nie dał się zbić z tropu Carl.

Roześmiała się.

— Ty, który nie potrafisz zreperować budzika.

— To było coś zupełnie innego, po prostu nie mogłem znaleźć sprężyny. Wiesz, jaki jestem roztargniony. Ponadto zegarek naprawiłem.

— Ty i twoje roztargnienie. Dzięki niemu możesz zostanieś któregoś dnia sławny. O nie, drogi małżonku, drugim Edisonem to ty nie jesteś. A ponieważ wiem o tym dobrze, poczyniłam już pewne kroki. Jutro przychodzi do mnie adwokat. Kiedy umrze mój bogaty stryj, chcę jeszcze użyć życia.

Carl wiedział, co chciała przez to powiedzieć. Myślała o tym już dawno. Ubezwalano wolnienie...

— Ależ Sherry, przecież nie możesz...

— Jeżeli mogę, profesorze Edison...

☆

Serce Carla biło mocno, a jego dłonie trzymające kierownicę rozklekotanego auta, były mokre od potu.

Czy Sherry rzeczywiście pojechała z panią Brown po zakupy? Prawdopodobnie tak. A więc pani Brown będzie mogła zeznać, że Sherry czuła się dobrze jeszcze późnym popołudniem. Czy Sherry mogła zepsuć coś w maszynie czasu? Ona potrafi być podła. Włożyła rękę do kieszeni i znalazła tam klucz od piwnicy. Odetchnął. Teraz trzeba się zastanowić,

czy ma dostateczne alibi? Dwaj koledzy i dwaj lekarze rozmawiali z nim. Podczas obiadu postawił kawę dwóm laborantom. A więc wszyscy stwierdzają, że przez cały czas był w pracy. Ta godzina, podczas której go nie było, nikomu nie przyjdzie do głowy. A Mike Karr jest fantastycznie punktualny, zarówno w laboratorium jak i prywatnie. Przyjdzie na pewno w minutę, albo dwie po tym, jak Carl uczyni Sherry nieszkodliwą. Znakomicie. Żaden policjant nie przypuści że mężczyzna może przyjechać z pracy do domu, zamordować żonę a ciało tak ukryć, że pozostanie na zawsze nie do odnalezienia. Będą jedynie przypuszczać, że po prostu go opuściła.

☆

Kiedy podjechał pod dom, uspokoił się nieco. Jeszcze tylko musi się przekonać, że pani Brown na pewno widziła Sherry i wtedy wszystko pójdzie jak po sznurku.

— Sherry? — powiedział, wchodząc do domu.

— Co się stało? — odpowiedziała. — Dlaczego tak wcześniej wróciłeś z pracy? Czyżby cię zwolniono?

— Szef pozwolił mi wyjść wcześniej, ponieważ mamy dziś gości. Czy pamiętałaś o piwie?

— Naturalnie.

— A co słychać u pani Brown? Jak tam zakupy?

— Skąd to nagle zainteresowanie panią Brown? I co ty jesteś taki uprzejmy, czy przypadkiem nie dlatego, abym nie używała adwokata?

— Nie, skąd — spojrzał na zegarek. Była godzina siedemnasta i siedem minut.

— Sherry, zejdź ze mną do piwnicy. Mam tam coś dla ciebie...

— Mogę sobie wyobrazić: nowe odkrycie. Przynies to coś na górę.

— Żadne odkrycie, po prostu niespodzianka dla ciebie. Za ciężkie, aby wnieść na górę.

Rzuciła magazyn ilustrowany na stół.

— Więc dobrze, jeżeli trzeba.

Poszedł przodem schodami w dół i otworzył drzwi piwnicy.

— Nie rozumiem, dlaczego zamykasz piwnicę na klucz. Zupełnie jakby komuś mogło przyjdzie do głowy, aby tu coś ukrąść — powiedziała, a on był rad, że już wkrótce nie będzie musiał słuchać jej piszącego głosu.

— Pójdź naprzód, kochanie w stronę lewego kąta, a kiedy zapalę światło, zobaczysz co zrobiłem dla ciebie.

☆

Weszła do ciemnej piwnicy a on ujął w rękę przygotowany wcześniej drąg i poszedł za nią.

— Zapal światło — powiedział i to były jej ostatnie słowa. Drąg złamał jej kręgosłup.

— To by było to — powiedział Carl głośno i na wszelki wypadek zbadał puls swej żony, przekonując się, że pożyła się z życiem na zawsze. Spojrzał na zegarek. Siedemnasta jedenaście. Za pięć minut przyjdzie Mike Karr. Do statecznie dużo czasu, aby pozbyć się zwłok. A może jeszcze wystarczy na jedną whisky dla wzmocnienia? Stał przy to-blicy rozdzielczej maszyny czasu. Nastawił datownik na pierwszy maja 1400 roku. 50 lat w przeszłość, to powinno wystarczyć. Skale wagi przesunął na sześćdziesiąt trzy kilogramy. Sherry twierdziła zawsze, że waży pięćdziesiąt siedem, ale kałmała. Wszystko zostało przygotowane. Musi teraz tylko włączyć maszynę, wtedy pojemnik, w który włożyła zwłoki Sherry przeniesie się w przeszłość. Wtedy Sherry odżyje w roku 1400 i prawdopodobnie zostanie spalona jako czarownica. A on spędzi resztę życia jako uznany naukowiec podziwiany przez swoich uczniów i szanowany przez współczesnych. Tak, jak na to zasługiwał.

Ale przyszłość musi poczekać. Na razie trzeba zająć się trzema najważniejszymi. Była siedemnasta i trzynaście minut. Z pełnym trudem umieścił ciało Sherry w zasobniku. Była cięższa niż przypuszczał.

Odszedł kilka kroków od maszyny, a następnie zbliżył się do tablicy rozdzielczej i nacisnął cztery guziki. Po naciśnięciu trzech pierwszych maszyna zaczęła warczeć, po naciśnięciu czwartego warczała jeszcze przez pięć sekund a potem wydała z siebie dziwny dźwięk i wszystkie lampki kontrolne zgasiły.

Zorientował się, że nastąpił jakieś małe uszkodzenie. Wiedział, że to jedna z rur próżniowych, wyczerpana licznymi próbami. Miał jeszcze czas, aby miana rury potrwa nie dłużej niż trzydzieści sekund; jest dopiero siedemnasta i czterdzieści sekund.

I wtedy stało się dla niego jasne, że nic nie robi. Nie miał zapasowej rury próżniowej. Wyciągał kolejno wszystkie szuflady, choć wiedział, że nic u nich nie znajdzie...

Usłyszał śmiech przed domem i szum silnika samochodu. Mike Karr był, jak zwykle, fantastycznie punktualny. I na pewno niezwykle ciekawy nowego wynalazku, o którym Carl mu opowiadał...

KEVIN O'DONNELL

Na spacerze...



...z synem i kamerą fotograficzną. CAF — fot. Uchymiak

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Gdzie jest człowiek

Gdy wyleciał Adam z raju, by rozpocząć nowy byt, tak, być może, już nazajutrz pytał głośno, tłumiąc wstyd:

Gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, Ziemi syn? Lecz ktoś zważa na odpowiedź, gdy ważniejszych kwestii mrowie — któżby się przejmował tym?

Kiedy Kolumb krzyknął „ziemia”! odkrywając nowy ląd, to od razu szkopił ten miał gdzie jest człowiek, rodem stąd?

Gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, Ziemi syn? Lecz nie takie rzeczy w głowie, gdy się trzeba bronić — bowiem ufność jest doradcą złym!

Kiedy petent przed okienkiem wpadł na koniec w złość i szął, to przeżywał swą udrękę i pytanie takie miał:

Gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, Ziemi syn? Więc wezwano pogotowie, bo gdy już nawala zdrowie, nie ma, proszę państwa, kpini!

Otoczony ludzką rzeszą w kretowskich rojnych miast, do codziennych celów śpiesząc, tak niejedną pyta z nas:

Gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek, Ziemi syn? No, i nigdy się nie dowi, trudny problem to, panowie, czyli — jak to mówią — klin.

Nawet zając, co na miedzy kapuściany gryzie liść, nad pytaniem tym się biedzi, zapytując często dziś:

Gdzie jest człowiek, gdzie jest człowiek — czyżby znikł lub zapadł w sen? I przychodzi wnet odpowiedź w zrozumiłej fuzji mowie, która kończy dialog ten.

DOBRE

(taaakie sobie)

Wybitny kompozytor współczesny Igor Strawiński, wsiadając do

12 IRONA

GŁOS — 1/2/3 X 1976